

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Raman, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 4 columns: Redakcja, Administracja, Reprezentacja, Abonament. Includes contact info for Katowice, Chorzów, and subscription rates.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam - 10 m/m) na stronie tytułowej 0,100, w tekście 0,200; nekrologi do 100 m/m - 0,500, 100-200 m/m - 0,600, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego 0,600...



W dniu Świętej Barbary, Patronki Górników

Górnicy Śląska, stanowiący rdzeń śląskiego świata pracy, obchodzą dziś swoją uroczystość, dzień swej Patronki, św. Barbary. W tym dniu całe światło społeczeństwo łączy się swą sympatią z bracią górniczą...

Pokój na zasadzie ustępstw i wymian terytorjalnych w Abisynji

LONDYN. W politycznych kołach londyńskich, jak zaznacza agencja Havasa, uważają, że skuteczność embargo na naftę nie ulega żadnej wątpliwości. Gabinet brytyjski jest zdania na podstawie półoficjalnych informacji ze Stanów Zjednoczonych, że amerykańskie dowództwo naitowo będzie naśladowało przykład Genewy...

Wyższe uczelnie w stolicy otwarte

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj otwarte zostały wyższe uczelnie w Warszawie, na których też rozpoczęto w dniu wczorajszym wykłady. Mimo odcieczu zarówno rektorów, jak i organizacji studenckich, wzywających do...

Profesor Świętosławski Ministrem W. R. i O. P.?

WARSZAWA. (tel. wł.) W warszawskich kołach politycznych spodziewają się w najbliższych dniach nominacji prof. Wojciecha Świętosławskiego na ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jak wiadomo, teka ministra oświaty nie była obsadzona, przy ostatniej zmianie Rządu a ministerstwem kero-

Zmiany na stanowiskach wojewodów

WARSZAWA. (tel. wł.) Jedną z agencji prasowych warszawskich donosi o zmianach spodziewanych na stanowiskach wojewodów. M. m. według informacji uzyskanych przez tę agencję, odwołany ma zostać z zajmowanego stanowiska wojewody biłostockiego generał Pasławski, a na jego miejsce mianowany ma być p. Krzysztof Stedlecki, który dotychczas był podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów. Odwołany ma również zostać z zajmowanego stanowiska wojewoda kielecki p. Dziadosz, który ma zostać mianowany naczelnym inspektorem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Według dalszych informacji na-



# Terorysta Maluca demaskuje wywrotowców OUN.

**WARSZAWA.** Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sądu w procesie o zabójstwo min. Pierackiego stał oskarżony Maluca, który składa niespodziewanie w języku polskim następujące oświadczenie:

Ze względu na wczorajsze zeznania świadka Jarosława Spółskiego i ze względu na to, że od początku miałem wątpliwości, czy dobrze robię, odmawiając zeznań, proszę o pozwolenie złożenia wyjaśnień choć w tak późniejszej fazie procesu.

Oświadczenie to wywołało na sali wielką sensację.

Sąd zarządził na czas składania zeznań przez oskarżonego Malucę wyprawdzenie z sali pozostałych oskarżonych.

Uważam — mówi oskarżony Maluca — że przemawianie przemocą w Warszawie po polsku jest uzasadnione. Co się tyczy mojej działalności w OUN, to oświadczam, że winien jestem tego, iż należałem do OUN, i

**winien jestem tego, co zrobiłem i jak zrobiłem.**

Już przed aresztowaniem moim miałem pewne wątpliwości co do metod działalności organizacji, lecz w tym czasie, kiedy występowałem do O. U. N., uważałem, że była to jedyna droga, która mała doprowadzić do stworzenia państwa ukraińskiego.

Przekonałem się, że metoda i taktyka OUN, postawili nas wszystkich w takiej sytuacji, że jesteśmy bez wyjścia.

Wobec tego zdecydowałem się złożyć wyjaśnienia. Uważałem też za niewskazane zachowanie tajemnicy w stosunku do spraw, o których wiedziałem, a w szczególności wobec spraw dotyczących zabójstwa min. Pierackiego i dyr. Bałdy. Zwalniam się ze względu na wyspanie uważałem, że zatajenie tych spraw nie jest wskazane, gdyż wszelka niejasność może spowodować poważne konsekwencje nie tylko dla członków O. U. N., ale i dla całego społeczeństwa ukraińskiego. W lipcu 1932 r. wyjechałem do Pragi tam spotkałem się z Baranowskim, który po pewnym czasie przedstawił mi pułkownika Konowalowa, z Konowalciem rozmawiałem na osobności. W rozmowie poruszona została sprawa ustosunkowania się O. U. N. do U. W. O. Omawiana była też kwestia, budząca zapalenie, co poszczególne członkowie t. zw. P. U. N. (Prowol Ukraińskich Nationalistów, najwyższa władza wykonawcza O. U. N.) wypowiadają swoje poglądy w rozmowach z nieczłonkami organizacji. W tym czasie w Pradze byli: Anna Czernomyńska, Jarosław Baranowski, Martyniec i Konowalec. O ustroju O. U. N. i kompetencjach jego władz wien z wydanictwa „Rozbudowa Nacji”

Członkowie krajowej egzekutywy mieli funkcje wykonawcze i posiadali głos doradczy w stosunku do przewodnika. Od września, czy października 1933 r. przewodnikiem krajowym był Stefan Bandera, który pełnił swe funkcje aż do swego aresztowania. Referentem prasowym był Spółski, organizacyjnym — ja. Referentem politycznym — Jarył. W skład krajowej egzekutywy wchodziła również Anna Czernomyńska. Była ona referentem łącznikowym. Za referenta bojowego uważałem Romana Szuchewycza. Referentem wywiadu krajowego były dwie osoby: Makaruszka i Paskiewicz.

O. U. N. jest organizacja która stosuje terror indywidualny.

Wprowadzenie w życie i wykonanie jakiegos projektu terrorystycznego zależało od przewidywania. Akcja bojowa była bardzo mocno konspiracyjowana nawet przed nami.

Z oskarżonych kontaktowałem się w pracy z Bandera, Lebedem, Pidhajnym, Myhalem, Kaczmarckim i Rakiem. Jakie stanowisko zajmował Pidhajny i Lebed, nie wiem. Myhal był kierownikiem wywiadu bojowego, Kaczmarcki zaś pracował w referacie bojowym. W końcu 1933 r. Bandera polecił mi zorganizować i zw. chętny w Lublinie i Poznaniu. W tym celu wyjechałem do Lublina, gdzie zgłosiłem się do Czornila.

Czornil zgodził się na urzucenie u siebie „chętny” w Poznaniu. Bandera polecił mi wyjechać w tym samym czasie do Warszawy i udać się do Lebedy, który tam wówczas przebywał pod nazwiskiem Dacko. Domyśliłem się jednak, wchodząc do Lebedy, że

proceedzi on wywiad.

Lebed domagał się pieniędzy. Powiedział mi on, że chciałby być odwołany z Warszawy i prosił, bym powtórzył to Bandercie. Od Bandery dostałem 200 zł, które wysłałem Lebedowi do Warszawy. Z Lebedem widziałem się później 2 razy. Lebed mówił, że przyjechał z Berlina. Z wyjaśnień jego wynikało, że członkowie O. U. N., z którymi się spotkał zeznając, przeciwni byli t. zw. „skokom”, czyli zapadom ekspansyjnym na polski i ambulatoryjny, inaczej natomiast zapatrywali się na sprawy samachów. Lebed opowiadał mi wówczas, że był w Genewie i spotkał się z Konowalciem. Rozmowa ta odbyła się przed 15 maja. Lebed wspominał wówczas, że wkrótce pojedzie znnowu do Warszawy, nie podając celu. W dłuższej rozmowie z Bandera dowiedziałem się od niego nazwiska 2-ech kobiet, spośród których miał on wybrać towarzyszkę dla Lebedy w Warszawie.

Była to Czernomyńska i Hnatkowska. Bandera postanowił wyśłać Hnatkowską.

Po kilkuminutowej przerwie Maluca na pytanie co ma jest wiadomym w sprawie zabójstwa min. Pierackiego, odpowiada, iż na jednym z kontaktów organizacyjnych 25 czerwca 1934 r. spotkał się z Myhalem, od którego dowiedział się, że przyjechał gość z Warszawy. Dał polecenie Myhalowi, by zorganizował

spotkanie na czerwonym moście

w Łwowie. Oskarżony domyślał się, że to był sprawa zabójstwa min. Pierackiego. Pierwsze spotkanie nie doszło do skutku, wobec czego naznaczył drugie i podał hasło. Na spotkanie to przyjechał tylko Kaczmarcki, a w chwili później zjawił się ów osobnik. Oskarżony widział go poraz pierwszy. — Rozprawa trwa.

## Oredzie króla Jerzego zapowiada m. i. zbrojenia i uregulowanie sprawy węglowej

**LONDYN.** Odczytane na otwarcie parlamentu oredzie króla Jerzego V rozpoczyna się od słów: „Ubolewam głęboko, że nie mogę zwrócić się osobliście do panów. Moje stosunki z mocarstwami zagranicznymi — mówi oredzie — są nader przyjazne. Polityka zagraniczna mojego rządu będzie taka, jak dotychczas, oparta mocno na poparcia Ligi Narodów. Rząd mój będzie gotów wykonać zobowiązania paktu w współpracy z innymi członkami Ligi Narodów i jest zdecydowany na użycie całego swego wpływu dla utrzymania pokoju. W wyniku postawień, płynących z paktu, rząd mój uważał za swój obowiązek wziąć udział wraz z 55 kilkoma członkami Ligi w pewnych zarządzeniach natury gospodarczej i finansowej, dotyczących Włoch. Jednocześnie rząd mój będzie używał swoich wpływów na rzecz pokoju, który mógłby być przyjęty przez Włochy, Abisynję i Ligę

Narodów. O konferencji morskiej oredzie mówi: „Dowiedziałem się z zadowoleniem, że wszystkie zaproszenia na konferencję morską zostały przyjęte i mam nadzieję, że praca jej będzie uwieńczona powodzeniem. Przechodząc do zagadnień obrony państwa, oredzie mówi: Dla wykonania naszych zobowiązań międzynarodowych, wynikających z paktu, a także dla zapewnienia bezpieczeństwa imperium nieodzowne jest uzupełnienie braków sił obronnych państwa. Ministrowie w odpowiedniej chwili przedłożą parlamentowi stosowne wnioski, prowadzące do osiągnięcia dwóch powyżej wskazanych celów. Następnie oredzie mówi o polityce wewnętrznej m. in. oredzie zaznacza, że ministrowie zbadają środki, wiodące do poprawy warunków w przemyśle węglowym. Przedstawiony będzie projekt organizacji przemysłu węglowego.

**Dr. Kazimierz Górski**  
Lekarz Chirurg-Ortopeda,  
Kierownik Kliniki Chirurgicznej Szpitala Brackiego w Katowicach,  
przepracował się i mieszka w Katowicach przy ul. Wolowickiej L. 55.

**P. wojewoda Świński złożył mandat senatora.**

**WARSZAWA.** Biuro Senatu komunikuje, że dr Kazimierz Świński w związku z powołaniem na urząd wojewody krakowskiego zrezygnował z mandatu senatora i wicemarszałka Senatu. P. wojewoda przybył już do Krakowa i objął urzędowanie.

**Budżet francuski zamyka się uadwyżką**

**PARYŻ.** Referat generalnego sprawozdawcy budżetu Barety zostanie wnet rozdany izbie, która — o ile nie zajdą jakies zmiany — będzie mogła przystąpić do dyskusji nad projektem budżetu na rok 1936. Według sprawozdania deputowanego Barety, preliminowane na rok przyszły dochody wynoszą 40 302 993 240 franków, wydatki zaś wynoszą 40 269 164 760 franków. Budżet więc zamyka się nadwyżką dochodów w wysokości około 33 milionów. Jednakże nadwyżka ta spadnie do 30 milionów, na skutek wniosków przedstawionych przez rząd komisji finansowej. Należy zaznaczyć, iż mowa tu jest o tak zwanym budżecie zwykłym, a pozamim istnieć budżet wydatków nadzwyczajnych na obronę kraju, który ma być pokryty z dochodów nadzwyczajnych.

**Poco król belgijski przybył do Anglii**

**LONDYN.** Reuter donosi, że król belgijski Leopold II przybywa do Londynu dla zasięgnięcia porady u jednego z wybitnych dentystów

# Bunt w armji abisyńskiej w związku otruciem pretendentą?

**PARYŻ.** Nadchodzące tu z Dessie depesze donoszą o wybuchu groźnego buntu wśród armji abisyńskiej. Bunt ten, wywołany został wiadomościami o rzekomej naturalnej śmierci cesarza abisyńskiego Lidj Jessu, przyczem pewne elementy szerzyły pogłoskę, iż został on zamordowany z nakazu cesarza Haile Selassie.

Bunt przybrał tak groźne rozmiary, że kilkanaście oddziałów odmówiło posłuszeństwa swoim dowódcom i wzbrania się rozpocząć marsz w kierunku północnym. —

Zbuntowane oddziały zostały przez gwardję cesarską rozbrojone.

Wedle dalszych wiadomości, Abisyńczycy kontynuują przygotowania do ofensywy na froncie północnym, dokąd udał się ostatnio doradca wojskowy następcy tronu gen. Wodaczu.

Negus, który jak wiadomo, wyjechał przed trzema dniami ze stolicy, przybył wczoraj do Dessie, gdzie znajduje się główna kwatery abisyńska.

LONDYN. Reuter donosi z Dżibuti o uporczywym pogłoskach, że się kuzyna ne-

gusa ras Kassa zachwiał w wierności dla rządu abisyńskiego.

Handlarze i naczelnicy szczepów, przybywających do Somalijskiej francuskiej, opowiadają to samo w różnej formie. Twierdzą, że jako krewny Menelika ma ras Kassa takie samo prawo do tronu, jak Haile Selassie.

Stosunek obydwu do siebie był w ostatnich czasach zły. Ras Kassa nosił w myśl przyłączenia się do Włochów. Podobno do Amba Aladzi przybyli już posłańcy, by się dowiedzieć, pod jakimi warunkami będzie przyjęte jego poddanie się z podległą prowincją w środkowej Amharze.

Negus wie o tych pogłoskach, a także ras Sejum, będący od pięćdziesięciu lat wrogiem Włoch, otrzymał polecenie wyśtania swych wojsk z Tembien i udania się do grupy Kassy pod Ambą Aladzi.

Dnia 3 grudnia 1935 r. zmarł członek Rady Gminnej i Delegacji Ubogich

## Ś. p. Augustyn Goj

w wieku 51 lat.

W Zmarłym tracimy dobrego współpracownika dla dobra Gminy, którego pamięć zachowamy na zawsze.

**Zarząd Gminy i Rada Gminna Wełnowiec.**

## Informatorów podatkowych zastąpią rzeczoznawcy samorządu gospodarczego

**WARSZAWA.** (tel. wł.) Realizując postulaty, zgłoszone przez instytucje samorządu gospodarczego do międzyministerialnej komisji do współpracy z samorządem gospodarczym, Ministerstwo Skarbu podległym sobie władzom skarbowym zarządzenie, uchylające wszelkie przepisy o instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 roku, dotyczące posługiwania się do wymiaru podatków informacjami t. zw. informatorów podatkowych, t. zn. osób obcannych ze stosunkami gospodarczymi płatników.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby w tych wszystkich wypadkach, w których instrukcja podatkowa uprawnia lub nakazuje zasięgnięcia w postępowaniu wymiarowym lub odwoławczym opinii informatorów podatkowych, aby urzędy i izby skarbowe powoływały w tym celu wyłącznie biegłych wyznaczonych przez instytucje samorządu gospodarczego, t. zn. izby przemysłowo-handlowe, izby rzemieślnicze i rolnicze oraz przez instytucje samorządu zawodowego t. zn. izby adwokackie i lekarskie.

**Polacy zaolziańscy utrzymują swój stan posiadania.**

**MOR. OSTRAWA.** W gminie Gruszów na Ostrawicy odbyły się wybory gminne. Gruszów jest jedną z miejscowości, wystawionych na silny napór czynników czeskich, które postawiły sobie za cel wynarodowić ludność polską tej miejscowości. Lista polska mimo energicznej kampanji antypolskiej utrzymała stan posiadania, zwiększając ilość głosów. Zdobyła 2 mandaty i 223 głosy, gdy przy wyborach poprzednich na listę polską padło 212 głosów.

**Zjazd polskich dziennikarzy w Ameryce.**

**NOWY JORK.** Doroczny zjazd stowarzyszenia dziennikarzy polskich w Ameryce, który odbył się w Chicago, wybrał ponownie prezesem stowarzyszenia red. Piskiewicz, sekretarzem red. Leśniczego. Zjazd uchwalił przystąpienie do Światowego Związku Polaków.

**Amerkańska pożyczka dla Chin?**

**WASZINGTON.** W kołach zbliżonych do departamentu stanu oświadcza, iż nic nie wiadomo na temat informacji dzienników japońskich w Szanghaju, jakoby pomiędzy wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Garnerem a b. wiceprezydentem spraw zagranicznych Chin Wangem toczyły się rokowania o udzielenie przez Stany Zjednoczone pożyczki Chinom w wysokości 500 milionów dolarów. Departament stanu nie otrzymał żadnych informacji, dotyczących pożyczki Chn o rozszerzenie kredytów otwartych przez Chn w 1933 przez „Reconstruction Finance Corporation” na zakupy bawlny i zboża w Stanach Zjednoczonych.

Jak  
Kiedy  
postr  
gucia Br  
gana jak  
jako siasc  
jajonaac  
żenstwa  
żką spra  
bezp  
w cz  
Gęstw  
arpackie  
ni ostep  
ze O. U  
rzy Użw  
Jestem  
podkarpa  
polski Wo  
Do ni  
gęściej o  
migranc  
chronieł  
organizow  
Malopo  
z tytułu  
tuzycieji  
ograniczo  
awiciele  
bórej dal  
Na 12  
bedawna  
wobec, ak  
niebie pr  
otwieg, g  
zech do  
tegoś Uk  
swego w  
zaważył  
osycze, a  
st Ukrain  
stancji r  
Możnał  
skończoz  
wierac, i  
arni Ber  
zrednicy  
z u  
którym  
piska prz  
obijanci,  
ane. We  
szy się j  
m jezyl  
kraiciny p  
Pokazyw  
rzy który  
Zyślady  
tego, osł  
st w Jasi  
specyficz  
tekniczny  
ziem: pe  
Uzhorow  
ęści: mias  
telnicza n  
ednie. Pr  
rodno, str  
szylidam  
wana na  
Słasku i  
Przem  
Kurs  
Informa  
nie wyni  
skrajnie  
podany 8-m  
do 13.30.

# Jak to uasi „pobratymcy”, Czesi opiekowali się czule terrorystami ukraińskimi

## Sensacyjny reportaż z bazy ukraińskich skrytobójców za czeską granicą

Kiedy w Warszawie toczy się wielki proces sprawców zamordowania Br. Pierackiego i kiedy proces ten brzmi jakże bardzo jaskrawe światło na sąsiednie państwa, nie od rzeczy będzie wspomnieć szerokie warstwy naszego społeczeństwa z bazą ukraińskich terrorystów, którzy, uciekając z Polski przed karzącą sprawiedliwość, cichą i

towania wyższości przybyszów nad tubylcami, oniemiała burżuazyjna dostojnością. Wyrosły w tej dzielnicy, z węgierska Gelago zwanej, okazałe domy, siedziby policji, żandarmerji, wojska czy prywatne mieszkania czeskich urzędników, wyrosły kosztem wielu milionów, które trzeba było wydać już chociażby tylko dla podkreślenia autorytetu rządów tej dziwniej ziemi, tak bardzo bogatej, a zamieszkałej przez skrajnych nędzarzy.

przyparli do piersi emigrantów ukraińskich, chcąc wyhodować sobie na polskim pograniczu

bezpieczną przystań znajdowali w czeskiej Rusi Podkarpackiej.

Pierwsze spotkanie moje z tymi współczesnymi Hiołami było w użhorodkiej Radwance. W stolicy Rusi Podkarpackiej — Radwanka jest jakgdyby koszmarnym zbiornikiem

wrogą dla Polski dywersję.

Gęstwiną leśną, która obsiada szczyty karpackiego łańcucha, jakże bardzo dzikie i ostępami t. zw. wierzchowiny, przeschłaziła na czeską stronę co aktywniejsi działacze O. U. N., aby w Jasinie, Mukaczewie, Użhorodzie

najskrajniejszej nędzy.

Ale... gra się nie udała. Element ukraiński, jeśli idzie o tertorium Rusi Podkarpackiej, zrezygnował obecnie z aktywności politycznej, pozostawiając ją w arzendzie elementowi ruskiemu. Cały wysiłek Ukraińców skierowany jest na pracę oświatową i wskutek tego na 1.600 nauczycieli Rusi Podkarpackiej 1.380 należą do „Ukraińsko-Uczytelskiej Hromady”...

drwić sobie z władz polskich.

W potwornych norach, w przemysłnie skleconych budach, czy lepiankach wegetacji setki rodzin. Ta sama, równie okropna nędza panoszy się na całej „wierzchowinie”. Myszując od wioski do wioski, nieraz stawiałem oko w oko z faktami, których groza była zbyt przejmująca, nawet w dobie ogólnoswiatowego kryzysu, zwłaszcza, że nie sposób zapomnieć, iż Rusi jest wyjątkowo szczerze zapatrzona przez naturę, że mogłoby tu kwitnąć dobrobyt conajmniej taki, jak w innych zakątkach Czechosłowacji, a jeśli tak nie jest, to wina za ten bieżący nędzy spada na politykę czeskich czynników oficjalnych.

Więci nadchodzący z Polski z jednej strony, a filowowieckie umizgi Czechosłowacji z drugiej, wytwarzają specjalną atmosferę w ugrupowaniach ukraińskich w Rusi. W atmosferze tej jest coraz mniej oparów nienawiści do Polski, a coraz więcej zorientowania się, że czeska polityka konsekwentnie dążyła do

Do niedawna przedostając się tam najczęściej oczywiście nielegalnie,

Klasyczna polityka kolonialna.

wycłagania kasztanów ukraińskimi rękami.

migranci owi nie tylko że znajdowali schronienie bezpieczne, ale i posady państwowe.

Te same czynniki oficjalne tak chętnie

Nie znaczy to bynajmniej, aby i dzisiaj jeszcze nie przedzierał się przez leśne ostępy Karpat do Jasiny czy Użhorodu jakiś bojowiec z O. U. N., ale dzisiaj w miastach tych nie widać go już jak bohatera narodowego, wypytują natomiast, czy to prawda, że zapanowała zgoda między Polakami i Ukraińcami, a „nacjonalne wystąpienia terrorystyczne” w Polsce robił Konovalc za Zauniusowe srebrniki!

organizował Hryć terrorystyczne napady na Malopolsce, tu zostawał nagłe — starostą z tytułu swego stanowiska, zajmowanego najczęściej w którymkolwiek ze starostw ograniczonych, nieraz rozmawiał z przedstawicielami Rzeczypospolitej, tejsamej, z której dał drapaką...

Na 12 starostw Rusi Podkarpackiej do niedawna 8 było obsadzonych przez Ukraińców, aktywnych działaczy O. U. N. Po prostu przedstawiała się sprawa w sądownictwie, gdzie napróżno np. prokurator — bez domagał się surowego ukarania jakiegoś Ukraińca. Głos prezesa sądu powiatowego w Użhorodzie, także Ukraińca, przeważał. Sprawa poszła do apelacji, do której przyszedł, ale tam również prezesem sądu był Ukraińiec i... oskarżonego w drugiej instancji również uniewinniono.

Możnaby przykłady takie mnożyć w nieskończoność. Możliwość szeroko oczywiście, widząc jak w użhorodkiej kawiarni Bercseni

Wędrownicy czeskiej policji piją piwo z ukraińskimi terrorystami,

którymi również do Użhorodu policja polska przysłała listy gończe. Ale ci czescy policjanci, to też... Ukraińcy. Więc chyba nie. We wspomnianej kawiarni często słyszy się język polski. Nie chcąc mówić w językiem w Rzeczypospolitej, tutaj krajnicy posługują się nim bardzo często. Pokazywano mi w tej kawiarni stolik, przy którym przez szereg dni

zasiadali morderca min. Pierackiego, osławiony Grzegorz Maciejko.

W Jasinie, na każdym kroku wyczuwa się specyficzną atmosferę, sprawiającą, że funkcjonariusze z Rzeczypospolitej czuli się na ziemi: pewnie i bezpiecznie.



Nagły i silny odpływ morza u wybrzeży szkockich spowodował, że około 40 wielorybów znalazło się na brzegu, stając się łupem rybaków. Największe z tych ssaków morskich sięgały sześciu metrów długości.

Wędrownicy czeskiej policji piją piwo z ukraińskimi terrorystami,

którymi również do Użhorodu policja polska przysłała listy gończe. Ale ci czescy policjanci, to też... Ukraińcy. Więc chyba nie. We wspomnianej kawiarni często słyszy się język polski. Nie chcąc mówić w językiem w Rzeczypospolitej, tutaj krajnicy posługują się nim bardzo często. Pokazywano mi w tej kawiarni stolik, przy którym przez szereg dni

Ceny mianu (podane w złotych w klasach kolejno od I do IV): sortyment od 15—0 mm: zł 12,70, 11,40, 9,50, 7,60; od 10—0 mm: zł 12,00, 10,80, 9,00, 7,20; od 5—0 mm: zł 8,50, 7,70, 6,40, 5,10.

## Nowy cennik węgla

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o uregulowaniu cen węgla w sprzedaży z kopali na rynek krajowy, ustala nowy cennik węgla następująco:

— Ceny węgla w sprzedaży z kopali na rynek krajowy, uwzględniając dotąd stosowany przez Polską Konwencję Węglową podział na klasy i sortymenty, ustala się w następujących maksymalnych wysokościach loco kopania (ceny podane w złotych według kolejności klas: kl. Ia, kl. Ib, kl. IIa, kl. IIb, kl. IIIa, kl. IIIb): sortyment ponad 40 mm: kl. Ia — zł 24,80, kl. Ib — 24,30, kl. IIa — 23,80, kl. IIb — 22,60, kl. IIIa — 21,10, kl. IIIb — 19,90, sortyment 70—35 mm: zł 24,60, 24,10, 23,10, 22,40, 20,90, 19,70; od 70—30 mm: zł 24,40, 23,90, 23,00, 22,20, 20,80, 19,50; od 65—35 mm: zł 24,60, 24,10, 23,10, 22,40, 20,90, 19,70; od 60—35 mm: zł 24,60, 24,10, 23,10, 22,40, 20,90, 19,70; od 60—25 mm: zł 23,90, 23,40, 22,50, 21,80, 20,30, 19,10; od 55—30 mm: zł 24,00, 23,50, 22,60, 21,90, 20,40, 19,00; od 50—30 mm: zł 24,40, 23,90, 23,00, 22,20, 20,80, 19,50; od 45 do 35 mm: zł 24,30, 23,80, 22,90, 22,10, 20,70, 19,50; od 45 do 30 mm: zł 23,90, 23,40, 22,50, 21,80, 20,30, 19,10; od 45—25 mm: zł 23,80, 23,30, 22,40, 21,70, 20,20, 19,10; od 45—20 mm: zł 23,70, 23,20, 22,30, 21,60, 20,10, 19,00; od 40—30 mm: zł 23,60, 23,10, 22,20, 21,50, 20,00, 18,90; od 40—25 mm: zł 23,60, 23,10, 22,20, 21,50, 20,00, 18,90; od 40—20 mm: zł 23,30, 22,80, 21,90, 21,20, 19,50, 18,70; od 35—25 mm: zł 23,30, 22,80, 21,90, 21,20, 19,80, 18,70; od 35—20 mm: zł 23,00, 22,60, 21,60, 21,00, 19,50, 18,40; od 35—15 mm: zł 22,90, 22,40, 21,50, 21,00, 19,50, 18,30; od 30—25 mm: zł 23,30, 22,90, 21,90, 21,20, 19,18, 18,70; od 30—20 mm: zł 23,20, 22,80, 21,80, 21,10, 19,70, 18,60; od 30 do 15 mm: zł 23,50, 22,10, 21,20, 20,50, 19,10, 18,90; od 25—20 mm: zł 22,60, 22,20, 21,80, 20,60, 19,20, 18,10; od 25 do 15 mm: zł 21,00, 20,60, 19,80, 19,10, 17,90, 16,80; od 25—10 mm: zł 20,50, 20,10, 19,30, 18,70, 17,40, 16,40; od 20—15 mm: zł 20,50, 20,10, 19,30, 18,70, 17,40, 16,40; od 20—10 mm: zł 20,00, 19,60, 18,80, 18,20, 17,00, 16,00; od 20—5 mm: zł 18,50, 18,20, 17,40, 16,90, 15,70, 14,80; od 15—10 mm: zł 19,70, 19,30, 18,50, 17,90, 16,80, 15,80; od 15—5 mm: zł 18,40, 18,10, 17,30, 16,80, 15,70, 14,70; od 10—5 mm: zł 16,20, 15,90, 15,20, 14,80, 13,80, 13,00; węgiew drobny I (0—70 mm): 20,00; 19,60, 18,80, 18,20, 17,16; węgiew drobny II reszotowy (0—40 mm): 17,00, 16,70, 16,00, 15,50, 14,50, 13,60; węgiew niesortowany: 21,00, 20,60, 19,80, 19,10, 17,90, 16,80; brykiety: 24,80, 24,30, 23,30, 22,60, 21,10, 19,90.

## Na marginesie

### Za kolisami „Deutsche Partei”

Prasa niemiecka z Śląska Opolskiego przyniosła wiadomość o rzekomym zamiarze rozwiązania się Partji niemieckiej, Deutsche Partei w Województwie Śląskim. Wiadomość o tem przyszła z Bytomia, gdzie odbył się zebrań Niemców z tej i tamtej strony granicy. Przybyli do Bytomia członkowie Deutsche Partei z Siemianowic. Mówca tych właśnie Niemców z Siemianowic — prezes Jarzombki z Katowic oświadczył przy tej sposobności, że wobec kierunku, w jakim idzie obecnie mniejszość niemiecka w Polsce i wobec tego, że „Deutsche Partei” w Polsce już swoje zadanie spełniła (!), partja ta może obecnie rozwiązać się. Nad wszystkim bowiem partjami niemieckimi stoi konieczność jedności — lud niemiecki. Celem uratowania odrębności narodowej należy zniszczyć wszystkie partje. Mówca zakończył swe oświadczenie słowami: narodowym sojusznikiem zagranicą jest każdy, kto wypełnia swój obowiązek narodowy.

Odtąd okazuje się, że słowa te wypowiedziane były przedwcześnie i że Deutsche Partei bynajmniej się nie likwiduje. Dowiadujemy się o tem z oświadczenia zarządu głównego Deutsche Partei, ogłoszonego w prasie niemieckiej po tamtej stronie granicy, podczas gdy tutejsza „Katowicki” nic w tej sprawie nie donoszą. Chyba — czytamy w komunikacie — żeby miała powstać jakaś jednolita zwierzchnia organizacja niemiecka. Natenczas również i Deutsche Partei jako stronnictwo zgodziłaby się na rozplynięcie się w takiej zwierzchniej jednostce. Narazie jednak nie zanoszi się na to.

A temsamem sensacja bytomaska okazuje się kaskadą dziennikarską. Ale fakcie natomiast, z tego względu na swą treść i okoliczności, towarzyszące jej powstaniu w Bytomiu. Paradne jest m. in. stwierdzenie, że „Deutsche Partei” już swe zadanie w Polsce spełniła. Jakież to było zadanie? Wiadomo: wobec zbliżenia polsko-niemieckiego nie można już dążyć a do Krull w Katowice z Ztg., nie można trudnić się zbieraniem „weteranów” oszczerczych do Genowy, krzywdzić nieomal otworzyć, że „Polskę należy zniszczyć”. Takie było zadanie „Deutsche Partei”. Czy nie? Daj, jak p. Jarzombki mówi, jest inaczej. Ale, pana Jarzombkiego dozwoluje Hauptvorstand Deutsche Partei Wigo jakże!

## Bandycki napad na plebanję pod Tarnowem

Tarnów, 4 grudnia. Dnia 1 bm dokonano niezwykle zuchwałego napadu na plebanję w Szczepanowicach pod Tarnowem. O godz. 19, kiedy ciemność załogła na polu, dwaj bandyci uzbrojeni w rewolwery, wpadli na plebanję Probuszcz parafji ks Jan Wojt-

nowski siedział przy stole i czytał gazetę, czekając na podanie kolacji. Bandycki rewolwernierzy strzelali kłosa, zabrali mu 500 zł w gotówce, rewolwer i dwa fiolberty, potem, nie czyniąc nic z tego gospodarzowi, odeszli spokojnie. Policja jest już na tropie sprawców napadu.

## Znamienny przykład ofiarności Kościoła i kleru w Włoszech na cele państwa

Prasa włoska donosi, że wyższe duchowieństwo włoskie manifestacyjnie składa na rzecz państwa złoto i kosztowności kościelne. Na czele idą biskupi z Genui, Wenecji, Triestu i Palermo, którzy ofiarowali złote krzyże, jakie noszą na piersiach, następnie złote krzyżyki, pierścienie, medale i łańcuchy złote ze skarbów kościelnych itd. Arcybiskup florencki wydał gorący apel do duchowieństwa swojej diecezji, w którym wezwał do ofiarności na rzecz państwa i rzędu faszystowskiego. Podobne apele wydali inni biskupi. W wezwaniach

tych podkreślają pasterze włoskiego kościoła, że Włochy prowadzą walkę nie tylko przeciwko wrogowi świeckiej ojczyzny, ale i przeciwko destrukcyjnym siłom bolszewizmu, który chce wprowadzić chaos. Nie wątpią więc, że akcja ofiarna dzieje się za zgodą i wiedzą Watykanu i dlatego zasługują na szczególną uwagę, jako znamienny przykład współpracy hierarchji kościelnej z władzą świecką i jako dowód daleko idącego patriotyzmu. Warto ten włoski przykład zachować w pamięci.

**Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach**  
projektuje  
**Kurs obsługi maszyn parowych**  
Informacji udziela i zgłoszenia przyjmują w mieniu Instytut, w Katowicach, ul. Katowickiej Nr. 3, pokój nr. 15, codziennie od godziny 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13,30. (2853)

# Ofiarnością całego społeczeństwa staną pomniki, czczące pamięć Wielkiego Wodza Narodu

Naczelny Komitet Uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego wydał ostatnio szczegółową instrukcję zbiórki na swoje cele i rozstał listy składkowe. Przy tej sposobności należy uprzytomnić sobie raz jeszcze cele i zadania tej akcji.

Pragnienie uczczenia pamięci największego Polaka naszych czasów, Józefa Piłsudskiego, i przekazanie tej pamięci przyszłym pokoleniom, tkwi głęboko w narodzie.

Na tem też wyraźnie rysuje się wielkie zadanie, jakie stoi przed Naczelnym Komitetem Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, powołanym — jak wiadomo — po śmierci Marszałka przez Pana Prezydenta Rzplitej w celu zestrzelenia wysiłków całego społeczeństwa w jedno ognisko realnego czynu, oraz skoncentrowania pragnień uczczenia Józefa Piłsudskiego na dziełach, które są godne jego imienia i które zdolne będą przetrwać wieki.

Na Sowińcu pod Krakowem, sypany rękami całego narodu rośnie kopic w Warszawie wybudowany zostanie pomnik Marszałka, w najbliższym czasie nastąpi budowa sarkofagu na Wawelu, gdzie spocznie truma Marszałka, prace nad grobowcem w Rossie też niedługo już wejdą w stadium realizacji.

Niedość na tem. Istnieje na ziemiach polskich kilka tysięcy punktów, ściśle związanych z pracą Marszałka. Te punkty zostaną utrwalone. Utrwalone, zapomocą najprostszymi środkami wykonanych, gęsto rozsypanych po polskiej ziemi, pomników pracy i trudu, jakie w tę ziemi włożył Józef Piłsudski.

Każdy Polak bodaj w najdrobniejszej części chce się przyczynić do uczczenia pamięci Marszałka. Uczynić to może, składając choćby kilkogroszową ofiarę na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Nie jest bowiem rzeczą pożądaną, by społeczeństwo przesiadało się w składaniu ofiar na cele, związane z trwałym uczczeniem pamięci Marszałka, by wiązało się świadczeniami ponad stan. Skromna, dostosowana do indywidualnych możliwości norma, rozłożona nawet na groszowe raty — i to, co z całym naciskiem podkreślić należy — dobrowolne, oto jedyna możliwa forma składek w zastosowaniu do szerokich rzesz społeczeństwa, które, chociaż są najłepsze chęci, ale wyniszczone jest długoletnim kryzysem.

Akcja zbiórkowa na terenie Rzeczypolitej na rzecz Funduszu dla Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pro-

wadzona jest zapomocą komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych.

Jak wynika z instrukcji Naczelnego Komitetu, komitety wojewódzkie, ani komitety powiatowe nie przyjmują bezpośrednio żadnych wpłat lub ofiar na Fundusz Uczczenia Pamięci Marszałka, lecz wszystkie wpłaty muszą być dokonywane na konto Nr. 1313 w P. K. O. — W tym celu do wszystkich urzędów, oraz instytucji i zakładów, prowadzących biura ze stałym per-

sonemle rozesłane zostały formularze zbiorowych deklaracji, oraz listy składek z załączeniem blankietami P. K. O.

Każdy więc będzie mógł przyczynić się choć w drobnej części do podjętej przez Naczelny Komitet pracy. Wszystkie plany i projekty zostały już przecież ustalone. — Cała zaś Polska niech stanie do akcji zbiórki.

Stafmy w szeregach ofiarodawców według naszych sił i możliwości.

## Budżet Ministerstw Spraw Wojskowych i Oświaty na 1936-37 r.

W preliminarzu budżetowym na rok 1936-37 dwie największe pozycje wydatków — zreszta jak co roku — stanowią wydatki na obronę kraju i oświatę.

### Min. Spraw Wojskowych.

Wydatki ministerstwa spraw wojskowych prelimitowane zostały w wysokości 759 750 000 zł., co stanowi blisko 34 proc. całego budżetu. Są one mniejsze od wydatków w obecnym budżecie o 1 950 000 zł.

Wedle przedłożonego Sejmowi przez Rząd preliminarza, wydatki na place wynoszą 231 540 tys. zł., w tem na place 17 905 oficerów — 108 000 000 zł., 37 000 szeregowych niezawodowych 7 400 000 zł., 5010 urzędników — 13 900 tys. zł. i 2 790 funkcjonariuszy — 5 200 000 zł. Druga duża pozycja obok plac w utrzymaniu wojska jest wyżywienie. Ryczałt na wyżywienie ludzi wynosi przeszło 38 mil. zł., a na wyżywienie zwierząt — 11 445 000 zł.

Kredyty na zaopatrzenie wojska prelimitowane w wysokości 163 450 000 zł. podczas gdy w budżecie obecnym — 171 530 000 zł., w tem na odnowienie materiałów 148 480 000 zł. Ponadto również w wydatkach niestających wojsk lądowych znajduje się kredyty na ten cel w wysokości 126 270 000 zł.

Wydatki stałe na marynarkę wynoszą 19 100 tys. zł. Wedle budżetu, stan obowiązu marynarki wojennej w okresie 1936-37, jest większy, niż w okresie 1935-36, a milionowej oficerów 463 (425), szeregowych zawodowych 2 000 (1 910), szeregowych niezawodowych 3 628 (3 160). Wydatki stałe na zaopatrzenie marynarki prelimitowane na 8 080 000 zł., a wydatki niestające na zaopatrzenie — 24 790 000 zł., z czego na budowę jednostek pływających — 19 980 000 zł.

Preliminarz budżetowy M. S. Wojsk. przewiduje wydatki: nadzwyczajne w wysokości 31 540 000 zł. Są one przeznaczane w głównej mierze na budowę koszar, szpitali, budynków lotniczych, marazynów itp.

### Ministerstwo Oświaty.

Wydatki ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego prelimitowane są w wysokości 340 200 000 zł., co stanowi około 15 procent całego budżetu. Z tego na wyznania religijne przypada 21 982 700 zł., na szkolnictwo ogólnokształcące 207 447 270, na szkolnictwo za wodowe 13 184 000 zł., na szkolnictwo wyższe 26 383 800 zł. Należy zaznaczyć, że pozycje te są prelimitowane w tej samej wysokości, co w roku 1935-36.

Kredyt na uposażenie nauczycieli wynosi 203 594 570 zł. i jest o blisko 2 mili. większy od wydatków na ten cel w bieżącym roku budżetowym. Etna nauczycieli na rok 1936-37 przed widuje 66 975 nauczycieli szkół powszechnych i 5 994 nauczycieli szkół średnich. W szkolnictwie zawodowym etat przewidziany 2 115 nauczycieli, których place prelimitowano w wysokości 12 336 500 zł.

Liczba szkół powszechnych zostaje nieco zwiększona z 25 261 na 25 744, liczba średnich szkół państwowych pozostaje na obecnym poziomie 260, a państwowych szkół zawodowych wynosi 452.

## Włóści z całej Polski

Samochód osobowy najechał na oddział żołnierzy.

Na platon żołnierzy 67. pu powracających z Budzowa do koszar z meczu bokserkiego, najechał samochód osobowy p. Nałazkowej. Średnia auto dostało się aż 11 żołnierzom. Średnia z pośród nich odniosła ciężkie rany a 5 leżących. Powodem wypadku uchyła zbyt szybko jazda z zepsutem światłem i ulewny deszcz, który bardzo trudnił kierowanie samochodem. Sprawca katastrofy szofer Piechna, starał się zbiec, lecz wkrótce go złapano i aresztowano. Rannych trzy karetki przewiozły do szpitala wojskowego.

### Krwawe starcie policji z bandytami.

Wydział śledczy policji p. w Lublinie otrzymał informację, że poszukiwany włamywacz Józef Glowacki ukrywa się w Lublinie w budynku z domów przy ul. Polnej. Zorganizowano obławę przy udziale 7 szeregowych P. P. pod dowództwem podkomisarza Jasińskiego. Gdy wywiadowcy wkroczyli do mieszkania niedługo, Pawła Jeczenia, u którego włamywacz przebywał, zastali tam kilku mężczyzn a między nimi i znanego włamywacza Antoniego Niedzieckiego. Go Glowacki i Niedziecki przywołali policję strażkami rewolwerowymi, kładąc trupem na miejscu posterunkowego Aleksandra Tarasa i rannic posterunkowego Aleksandra Zaka, a następnie korzystając z zamieszania wyskoczyli z mieszkania na ulicę. Wywiadowcy strzelając do uciekających ranni 3-krotnie ciężko Niedzieckiego, Glowacki jednak zdołał zbiec. W związku z powyższym aresztowano Pawła Jeczenia oraz Feliksa Pawłaka również podejrzanego o współudział w wielu kradzieżach.

### Zamiast sprzętów, wyłowiono samochód.

Załoga kutra „Hel 121” podczas połowu sprzętów wyłowila w wielkiej sieci sprzętów — samochód. Przy wciąganiu na pokład samochodu, karoseria wpadła sportowem do wody. Rybacy do Helu przywieźli tylko podwozie. Samochód do wody rzucony został prawdopodobnie przez jakiś okret. Dotychczas nie ustalono, w jakich okolicznościach i dla jakich przyczyn samochód został zatopiony. Wykład samochodu wskazuje, iż leżał on w wodzie przez lub cztery lata.

## Każdy kupiec powinien sprzedawać znaczki i druki pocztowe

Do dyrekcji Okręgu Poczty i Tel. wpływają liczne skargi ze strony publiczności na małą stosunkowo ilość punktów sprzedaży znaczków i druków płatnych. Skargi podkreślają m. in., że nabywając lub papier listowy, względnie zalegając w kawiarni pilną korespondencję nie można zakupić w tem samym miejscu potrzebnych znaczków pocztowych, w konsekwencji

czego publiczność niejednokrotnie ze znaczną stratą czasu zmuszona jest udać się do Urzędu pocztowego względnie odszukać sklep, w którym sprzedaż znaczków pocztowych jest zaprowadzona. Skargi te są słuszne i stan obowiązu, winien ulec zmianie dla dobra ogólnego. Dyrekcja Okręgu Poczty i Tel. w stałym dążeniu do uprzyjemnienia publiczności możliwie jak najszerszego i najdogodniejszego korzystania z urządzeń pocztowych zwraca się z apelem do właścicieli restauracji, kawiarni i sklepów, w których naszym interesie zaprowadzili w siebie podręczną sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych.

Jedyny prawdziwy... Puder Bebe Siofmana

## JAN WIKTOR. Orka na ugorze

Powieść. (Ciąg dalszy.)

Staszek posłusznie klęknął z oczami utkwionemi w zamazanych obrazach. Alojż burknął buntowniczo, że ma jeszcze czas.

— Powiem dziadkowi — pogroziła matka.  
— Dziadka się nie boję. Co mi zrobisz — krnąbrnym głosem pokrywał lek, bo odradu osunął się na kolana, opierając łokiec o krawędź łóżka.

— Złóż ręce.  
— Co złóżę, to same się rozpleta, o widzicie, nijak nie chcą się trzymać.

— Trza się kiem pacierza uczyć. Jak klęczysz? Mów głośno. Ojciec nasz, który jesteś w niebie... chcieba naszego powszedniego... — mówiła wyraźnie z przejęciem, duszą i niedemnym ciałem ściągając się w okorze, w prochu przed świętym imieniem.

Staszek powtarzał wyrazy, jakby spożywał kęsy chleba, patrząc w Chrystusika, przybitego do ściany. Alojż trząpał przedko, aby zbzyć, bo już powieki coraz niżej opadały, psoty gasty, zostawiało znużenie i senność.

Układali się na barłogu, trwożnie się żegnając, bo myśleli, że dom w trzaski się rozleci, walony podmuchami. W mrokach loskot za loskotem, jakby kros ty się bram zatrząskiwali raz za razem. Przesztorw mówię niebom a ziemią fruwał wraz z zadymką. W kółtowisku wichura zbiegła z góry, po zmierzłych obszarach, wśród skomleń i gwizdów.

Chłopcy po chwilowym lęku, leżąc obok siebie, rozpoczęli codzienną wojnę. Władek ciągnął ku sobie,

Alojż ku sobie i stary kozuch chodził jakby żywy stwór wśród spychań i posztrukiwań. Malinowska upominała zgraje, na Boga zaklinała. Nic nie pomogło. Ucihli, aby zaraz wszcząć awanturę. Niedługo, Alojż skulił się nagle i usnął, kolanami niemal dotykając brody, zapewne jeszcze raz przeżywał wspomnienie dziennych zdarzeń. Władek zamknął oczy, ale wzburzony nie spał.

Reszta ognia przez otwarte drzwiczki pieca rozświetlała mrok, poto, aby można było widzieć zarysy dzieci, spoczywających pod szmatami, ich nędzę i twarze zmierzowane, a tak uśmiechnięte do snów, jedynego ich na ziemi szczęścia.

Malinowska nie mogła zasnąć, wpatrzona w ciemności pełne zrozy. Mocując się tyłu myślami, usiłowała zmówić pacierz, który coś roztrzącało.

Przejmując głosy przeciągali przestworzami, i nie można było poznać, czy to wiatr śpiewa pieśń bolejącej nocy, nigdy nie kończącej się, czy opuszczony dom płacze tą pieśnią. Rozwścieczone żywiły brały się za bary z drzewami, ze skatami. Po wielu napadach burza wyczerpana pełzala, skomląc i legła pod przycięsiami. Kiedy nabrala sił, wstrząsała wiązaniami świata, wspiniała się po niewidzialnych schodach w niedościgłe wyżyny, zostawiając na zmarzniętej ziemi drzewa, chłostane rozmiotanemi konarami.

Malinowska wchłapywała razem z podmuchami pomiędzy pędzące chmury i spadała w ciemności wymawiając struchliwymi wargami wyrazy pacierza. Zapomniała o sobie, o życiu, a kiedy się ocknęła z omamienia, przypomniała sobie udrękę, czuła ból.

— Władzu!  
Barłóg zachrzęcił gwałtownie.  
— Władziu — wymówiła nieco głośnie.

Chłopak głębiej się wsunął w faldy szmat w resztki kudłów kozucha, aby nie utracić zdobytego ciepła.

Udawał, że nie słyszy. Wreszcie, zniecierpliwiony, podniósł rozochrony łeb.

— Czego chcesz?  
— Podłóż mi zagłówek pod krzyż, tak mnie cię boli na ubitej słonie, że każde zdziębłoko mnie gniecie.

— Jestem taki zły.  
— Czegoś, synu, taki zły?

— Już wam nieraz mówiłem, że jak legnę, to mi nie wolajcie, nie będę się zrywał w taką zimnicę.

— Zebysz wiedział, jak mnie boli...  
— Ani zjem, ani się ubierę, ino rób, rób.

— Co ja winna? powiedz, dziecko. Chciałabyś żeby było inaczej. Takie zrządzenie Boze.

— Babka też mówi, że nie muszę wam popławić po nocy, dziadek kazuje co innego. Oni was, o was... z chalpy... wicie... boście taka...  
— Babka ci tak mówią? a nie powiedzieli ci, nie matka nie płacze na dziecko?

— Od nowego roku strzelę wszystkim i pójde świat, wszędzie se znajdę robotę.

— Co ty... co ty mówisz, synu?  
Władek wstał, zniecierpliwionemu rzutami popławił bar.óg, wepchnął szmatę pod obolaty grzbiec i kręknął brutalnie, jakby siekierą, rąbnął w oczy, wpatrzony z miłością.

— Jużbyście raz umarli...  
— Władziu! — zawołała z przerażeniem, aby nie padło synowskie, najokrutniejsze przekleństwo. — Ino dlatego chcę żyć, żeby na was patrzeć.

— Zawdy się paprać w waszych brudach. Wyndaj sprzątaj, pierz, jużem się zaśmierdził. Psiakrew, chłycę...  
— Co mam robić? — patrząc na ramię syna, niesione do uderzenia, zapytała bez złości. — Śmiejesz się zadac? Jak? rąc nie mam, nóg nie mam, ino w oczach czystą boleść. Panu Jezusowi chcę służyć, nie djabłowi. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Ze Śląskich kopalń i hut

# Szkodliwe zakusy

## Przedsiębiorcom nie wolno obniżać płac

Nacisk, wywierany na świat kapitału, aby ustąpił z egoistycznej zasady „szybszych cen” i zadawał się poczta' godziwymi zyskami — wywołał pewną tendencję, która trzeba z miejsca zdemaskować i przed nią stanowczo ostrzec.

Chodzi o tendencję obniżenia zarobków pracowniczych. Ujawnia się ona ostatnio bardzo poważnie. I trzeba, aby świat kapitału wiedział, że w realizowaniu takiej tendencji napotka na stanowcze przeszkody.

Już zresztą ministerstwo opieki społecznej wezwowało osobnym okólnikiem wszystkich inspektorów pracy, aby dążeń na tego rodzaju zamiary wielu przedsiębiorstw i „usiłnie przeciwdziałali wszelkim próbom obniżania zarobków robotniczych, dokonywanym bądź w drodze wypowiedziania obowiązujących umów zbiorowych lub jednostronnego obniżania płac, bądź też w drodze masowego przenoszenia robotników do niższych kategorii, płac w ramach danej umowy”.

Historja to nie nowa. Ilekroć egoizm kapitalistyczny zostaje zmuszony do pewnych świadczeń na rzecz dobra ogólnego, czyni wysiłki, aby zrzucić ze swych bark ciężar tych świadczeń bądź na Państwo, bądź na ludzi pracy. Zawsze stara się o to, by kto inny ucierpiał, byle tylko jego zyski pozostały nie naruszone. „Noi me tanere” — oto dewiza, która przyswieca wiecześniejszym czynnikiem gospodarstwa narodowego. Jeśli produkt kartelowy czy przemysłowy ma być tańszy o np. 10 proc. — stara się przykryć czy hurtownik odbić sobie tę różnicę na kieszeniach swych pracowników. Ta tendencja teraz znów wychodzi na wierzch. Z kieszeni pracowniczych chcą przedsiębiorcy powetować sobie niższe cen swoich produktów.

Krótkowzroczność takich zamierzeń jest oczywista. Bo i cóż z tego, że pracownik otrzymałby jeszcze bardziej uszczuplone obroty? Przeszłoby być wogóle konsumentem towarów, wyprodukowanych w przedsiębiorstwach kapitalistycznych. Zdolność konsumpcyjna szeroki mas ludności miejskiej — a składa się ona w wielkiej mierze z świata pracy — spadłaby jeszcze bardziej. W rezultacie straciłby na tem również i wielki przemysł, skartelizowany, czy też i nieskartelizowany. Produkowałby wyrobki, nie znajdujące nabywców... Egoistyczna polityka pomściłaby się niecybnie na produkcie, tracąc coraz bardziej rzeszę odbiorców.

W chwili obecnej świat pracowniczy składa wielką ofiarę na ołtarzu sprawy publicznej, na rzecz dobra ogólnego, dla zrównoważenia budżetu państwowego. Daje część swych dochodów na ten cel, płaci większy podatek dochodowy. Ale czyni to w poczuciu, że w ten sposób przyczynia się do dzieła naprawy gospodarczej, do utrzymania naszej siły zbrojnej, naszego szkolnictwa, też i innych konieczności państwowych na nieuszczuplonym poziomie.

Ale w imię jakiej racji miałby się świat pracowniczy godzić z tem, że przedsiębiorca w swym krótkowzrocznym zresztą egoizmie chce z kieszeni pracowniczych powetować sobie uszczuplone swe zyski?

Takiego manewru świata kapitału z pewnością za możliwy do przyjęcia uważać nie można i dalsze obniżanie zarobków uważać trzeba za najbardziej niesłuszne,

zarówno z punktu widzenia społecznego i gospodarczego.

I dlatego trzeba ostrzec ludzi, chcących nadal żerować na nędzy ludzkiej, spekulować w kryzysowych obawach. Żniżka cen produktów przemysłowych nie może się skończyć tak, by za nią zapłacili ze swych kieszeni ludzie pracy. Wręcz przeciwnie: ma ona dać pracownikom fizycznym i umysłowym rekompensaty za świadczenia na rzecz Państwa, ma utrzymać zdolność konsumpcyjną mas. Scinanie dalsze dochodów pracowniczych przez przedsiębiorców pokrzyżowałoby ten plan, bo skurczyłoby jeszcze bardziej obroty wewnętrzne i zmniejszyłoby zatrudnienie w kraju. Spalizowałoby zatem całą akcję naprawy gospodarczej.

Trzeba, aby świat kapitału uświadomił sobie, że do tego rzędu nie dopuści.

### Czy kopalnia Charlotte zostanie uruchomiona?

W ostatnich dniach krąży po powiecie rybnickim pogłoska, jakoby w najkrótszym czasie miała zostać uruchomiona nieczynna od kilku lat kop. „Charlotte” w Rydułtowach. Czy pogłoski te mają w sobie szczyptę prawdy, trudno przesądzić. Gdyby jednak kopalnia została uruchomiona, byłoby to wielkim dobrodziejstwem dla gminy Rydułtowy, dla której mieszkańców kopalnia ta była jedyną żywicelką. Obecnie gmina Rydułtowy znajduje się w obliczu całkowitej ruiny gospodarczej. Ze stanu tego korzysta jedynie żywiol folksbundowy, który rozwinął tu w ostatnich latach szaloną agitację i zrobił z Rydułtów bramę wypadową na inne sąsiednie gminy.

### Strajk na kopalni Lithandra

Na kopalni „Lithandra” w Nowym Bytomiu powstał zatarg między zarządem kopalni a radą zarogową na tle wysłania na urlop turnusowy 30-tu robotników, którzy nie mają prawa do zasiłku ustawowego. W związku z powyższym sporem, załoga kopalni w dniu wczorajszym zastrajkowała. W godzinach popołudniowych gen. dyr. Stadnikiewicz w sprawie zatargu konferował z sekretarzami związkowymi. Konferencja była burzliwa i trwała cztery godziny. Uzgodniono, że narazie robotnicy wspomniani korzystać będą z urlopu taryfowego. Po konferencji załoga przed kopalnią odbyła zebranie, a po wysłuchaniu sprawozdań sekretarzy związkowych z wyniku konferencji, postanowiła strajk przerwać i przystąpić do pracy.

### Przerwany strajk

Na interwencję zast. Kom. demob. p. inż. Seroki robotnicy walcowni cynku Spółki Giesche w Szopienicach przerwali prowadzony od soboty 30 listopada br. strajk okupacyjny i postanowili odczekać wyniku prowadzonych pertraktacji.

### Radjowe komunikaty o wolnych miejscach pracy

W niektórych pismach codziennych ukazała się wiadomość o nadawanych drogą radjową komunikatach clearingowych Funduszu Pracy. W notatce tej poddawano wątpliwości celowości podobnych komunikatów o wolnych miejscach pracy, gdyż nieliczni tylko bezrobotni mają możliwość rozporządzania radjoodbiornikami. — W związku z tem Fundusz Pracy wyjaśnia, że nadawane dwa razy tygodniowo komunikaty o wolnych miejscach pracy, służą dla celów przyspieszenia wymiany między biurami pośrednictwa pracy — pracowników, na których na danym terenie istnieje zapotrzebowanie.



Święta Barbara — Patronka górników.

HUGO MARIA KRIZ.

## Na szóstym piętrze

(Ciąg dalszy.)

— Oczywiście, że coś podobnego mogło mieć miejsce? Czy mógłby mi pan dać jakieś wskazówki w tej mierze?  
— Wykluczone! Personel w dziale sprzedaży uleciał częstym zmianom i dlatego nie znam tych ludzi niemal zupełnie.  
— Na czyje polecenie otrzymał wypowiedzenie pan Boelke?  
— Ryszard Strem odpowiada bez zastanowienia:  
— Na polecenie doktora Wąsowicza. W sprawach personalnych kompetencje jego rozciągają się również na pracowników propagandy. Zatelefonował do mnie Ryszard i zapytał, czy mam coś przeciwko temu wypowiedzeniu. Byłem zdania że krok jest cokolwiek za surowy, ale zasadniczych zastrzeżeń nie miałem, ponieważ, mówiąc, niezbyt sobie cenię współpracę pana Boelkego. Nie ma najmniejszych zdolności. Zresztą pan Pavanelli cotnął to wypowiedzenie. Z jakich powodów, tego nie wiem.  
— To ja go o to prosilem. Chcę mieć na oku wszystkich, którzy byli aktorami wypadków propagandowych zabójstwa. Zajęcia biurowe muszą biec tym samym trybem. A teraz, panie Strem, chciałbym, żeby pan udzielił informacji o tym panu Stalskim, który przebywał w starych prospectach. Był to ostatni z ludzi, którzy opuścili szóste piętro krytycznego popołudnia. Nie mam poinfirmowano, to pan sprowadził go do biura. Człowiek też ma dla nas poważne znaczenie.  
— Zameldował się przez boya i przedstawił mi się jako Prywatny uczoney. Zasadniczo odmawiam takim

ludziom wstępu do biura, ale ten przyrzekł, że napisze interesujący artykuł o metodach propagandowych naszej firmy, zrobiłem więc dla niego wyjątek. Rozmawiałem z nim bardzo niewiele. W każdym jednak razie mógł pan zapewnić, że to nie jest człowiek, o którego w tej sprawie chodzi. Stary, wysuszony gryziptórek, który na pewno nigdy w życiu nie trzymał rewolweru w ręku.

— Mimo to musimy go odnaleźć. Czy pan zna jego adres?

— Nie, nie dał biletu wizytowego i nigdy przedtem nie był w naszej firmie.

— Nic nie szkodzi, i tak go znajdziemy!

— Nie wątpię.

Trestka podnosi głowę i strząsa popiół z kamizelki

— Jak się dowiaduje, panna Polańska utęgła wstrząsowi nerwowemu? Stało się to podobno w czasie, kiedy pan jej coś dyktował?

— Tak jest. Dyktowałem jej ważną notatkę, która z miejsca miała iść do składania. Gdyby nie to, byłbym panny Polańskiej przy tem zamieszaniu wcale do siebie nie wzywał. Siedziała i pisała. Naraz zaczęła najupełniej niepodziwianie płakać. Byłem zdumiony i próbowałem ją uspokoić, ale nagle straciła przytomność. Kiedy przyszyła do siebie, posłałem ją natychmiast do domu. Dziewczyna jest w najwyższym stopniu nerwowa i przy lada okazji traci panowanie nad sobą. Nic dziwnego, że przy podobnym wypadku nerwy jej nie wytrzymały.

— Może śmierć doktora Wąsowicza obeszła ją więc, anieli mogłoby się wydawać?

— Jak to pan rozumie? — pyta Ryszard Strem swobodnie.

— Może była z nim w bliższych stosunkach?

— Może. Chociaż wątpię. Doktor Wąsowicz nie objawiał nigdy zainteresowania dla kobiet, pracujących w tej samej firmie

— Bardzo mądra zasada.

Trestka, dobrze usposobiony, zaciera dłonie.

— Bardzo rozsądna! Czy ma pan dla mnie jeszcze jakieś pytanie, panie komisarzu?

— Dziękuję, dziękuję! Tymczasem dość. Trzeba będzie teraz rozzejść się w materiale i w terenie, żeby uzyskać konieczną perspektywę. Potem będziemy orać dalej.

— Mam nadzieję, że sprawa zostanie rychło wyświeclona. To ciężki cios dla pana Pavanelliego. Cierpi na tem również przedsiębiorstwo — z ujmującym usmiechem Ryszard Strem wyciąga do komisarza rękę. — Skoro jednak pan wziął tę sprawę w swoje ręce, niema już najmniejszych obaw.

— Mielimy nadzieję, że wszystko pójdzie dobrze — odpowiada Trestka trochę chłodno.

VI.

Następnego dnia rozpoczyna się na szóstym piętrze normalna praca.

W dziale propagandy zaszyły osobliwe zmiany. Dokładnie o dziewięć minut dwie personel w pełnym składzie jest na swoich miejscach, w dwie minuty później każdy w milczeniu pochłonięty jest swoją pracą. Smukle palce Stelli biegają szybko po klawiaturze maszyny do pisania, Boelke przegląda stos korekt, Paździerski wycina fotografie, Pachulaska sporządza sposób użycia nowego tuszu do rąk.

Nikt nie halasuje, nie śmieje się, nie sprzecza, nie flirtuje.

Jedynym dźwiękiem jest łoskot maszyny do pisania.

Od wczoraj inny wiatr wieje na szóstym piętrze, inni ludzie tu siedzą, ludzie o zmienionych twarzach i obcych, wrogich sercach, przesiąknięci podejrzliwością i obwarowani ochronnymi wałami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dom i szkoła

W. Ornatki

Stosunek wychowawcy do „młodego dziecka”

Dobrze wiadomo, że szkoła powszechna reprezentująca najszerzą skalę różnych typów psychicznych przedstawiła dla wychowawcy...

Nie jest rzeczą prostą i łatwą wniknąć w sferę potrzeb, zainteresowań i pragnień każdego ucznia osobno, skoro klasa liczy ich nieraz sześćdziesiąci. Jednak zarówno rodzice, jak społeczeństwo i państwo oczekują od nauczyciela i wychowawcy, by sprostał swemu zadaniu.

Nauczyciel w szkole współczesnej musi poświęcić swój czas i uwagę wszystkim uczniom razem i poszczególnym jednostkom, uwzględniając postulaty zarówno wychowania zbiorowego jak i indywidualne potrzeby wychowanków.

Jednostki wesołe i smutne, żywe i powolne, ciche i hałaśliwe, zdolne i niemiernych zdolności są powierzchnie opiece nauczyciela, poddane jego kierownictwu, wszystkie musi przygotować możliwie najpełniej do życia samodzielnego i twórczego. Wśród przynależnej zebranej gromady nie wolno mu robić wyjątków. Pokazując zajmujące obrazy, jak organizując wycieczkę botaniczną, nie może do współpracy powoływać tylko uczniów zdolnych czy sympatycznych w obojętne. Wszelkie przywileje w stosunku do uczniów, którzy zachowują się przykładnie, czy są bardziej uzdolnieni byłyby niepożądane.

Trzeba jednak przyznać, że pośród wspomnianych typów dodatkich czy pod względem zdolności czy wartości moralnej, jest rzeczą zupełnie ludzką i naturalną i niema nauczyciela, który w głębi duszy nie odnosił się z większą sympatią i życzliwością do ucznia dobrego, chętnego do pracy, niż do tych, którzy są powodem ustawicznej troski, kar i nagan.

Nawet najbardziej wytrawny pedagog, chociażby nie wiem jak chciał sam siebie przekonać, że wszystkich uczniów darzy jednakowym uczuciem, w pewnych momentach napewno zauważy, jeśli nie grupę sympatyczniejszych uczniów, to przynajmniej, jedno „młode dziecko”, do którego całkiem mimowolnie zapragnie odnieść się z niecodzienną serdecznością i przyjaźnią.

Problem ten jednak jest niesłychanie śliski! Objawy sympatii nauczyciela nie mogą w żadnym razie przekroczyć sfery cichego, subtelnego porozumienia bez słów, gdyż w przeciwnym razie stało się czemś niepedagogicznym, demoralizującym i rozkładowo wpływającym na ogół uczniów, którzy wszelkie jawne manifestacje sympatii, ze strony nauczyciela na korzyść jednego, czy też kilku kolegów będą traktowali z niechęcią mogącą przerodzić się nawet w nienawiść, zarówno do nauczyciela, jak i jego wybrańców.

W życiu szkolnym sprawa tak zw. faworytów klasy jest na porządku dziennym i normuje ją jedynie tak i wyrobienie duchowe wychowawcy, który zawsze powinien pamiętać, by trzymać się zasady sprawiedliwości zarówno w stosunku do dobrych, jak i złych uczniów.

Dobrocią i przychylnością niewątpliwie może nauczyciel wiele zdziałać i obudzić w niektórych duszach swych uczniów uczucia głębokie i piękne wzmagając zapal do pracy, podniecając do wysiłków umysłowych, ale powinien pamiętać, że na ogół wychowanków oddziałuje przedewszystkiem wola, równowaga moralna, a dopiero później czynności zewnętrzne i zalety serca.

Dobremu wychowawcy potrzebna jest przede wszystkim wola spokojna i świadoma, gdyż tylko ona może go utrzymać na terenie neutralnej życzliwości i powściągać wszelką manifestację uczuć względem jednostek specjalnie uzdolnionych czy wyróżniających się zaletami charakteru.

Na tle szarej szkolnej gromady zawsze wyróżniają się silniejsze indywidualności i bezwzględnie byłoby nieroztropna traktować je narównie ze wszelką miernością.

Postępować jednak trzeba nadzwyczaj ostrożnie, bo łatwo o konflikty nieraz bardzo przykre i bolesne, mogące się odbić nawet na ustroju psychicznym wychowanka.

Nieraz słyszy się narzekania rodziców, że dziecko, które w jednej szkole uczyło się dobrze, było wesołe, przeulecone do łez stało się ponure i coraz gorzej ma stopnie. Rozpatrując jeden z tego rodzaju wypadków przychodzimy do wniosku, że w pierwszym wypadku dziecko było faworytem nauczyciela, a dostawczy się do nowej szkoły w środowisku pozbawionym dawnej kłiwności czy wyrozumiałości, zniechęca się do pracy, a nieraz załamuje psychicznie.

Mój znajomy opowiadał mi, że w roku zeszłym przyszedł do jego klasy uczeń bardzo zdolny do języków i piszący doskonale wypracowania poeiskie pod względem stylistycznym i natomiast rojące się od błędów ortograficznych. Kilka razy postawił chłopca stopień niedostateczny i cóż się okazało, za czwartym razem wypracowanie nawet pod względem treści i formy było słabe, a chłopiec okazywał wyraźne zniechęcenie do przedmiotu, który przedtem traktował z zapałem. Znajomy mój baczej zaczął chłopca obserwować, a przedewszystkiem dowiedział się o jego postępkach w języku polskim w poprzedniej szkole. Spotkał się z samą pochwałami. Nauczyciele, który w poprzednim roku uczył chłopca taką wywał o nim opisał! Bardzo zdolny i pilny, specjalnie zamilowanie okazuje do literatury, ma bujną fantazję... ortografija detal n a jeszcze czas się jej nauczyć”. Jak się jednak okazało nie był to wcale detail, ambityn chłopak ogromnie cierpił, nad tem, że teraz też stopnie dostaje z wypracowań, w sercu jego zbierała niechęć do nauczyciela, który jednak już widział jaką ma obrać drogę. Oto za napisane wypracowanie postawił uczniowi dwa stopnie, oczekując treści i styl jako bardzo dobre, a ortografij

Zamknijcie dyskusji o osiedlach i syntetyczny artykuł, przedstawiający rezultat tej dyskusji, zamieścimy w następnej kolumnie „Domu i szkoły”, w środę d. 11 b. m. REDAKCJA.

ję jako niedostateczną. Chłopiec teraz nie czuł się pokrzywdzonym, a jeszcze rozmożną jaką miał z nim nauczyciel na osobności, udzielając łagodnej zachęty, stała się naprawdę bodźcem do pracy.

Bazwzględnie zachęta i pochwała o ile tylko jest krótką i odpowiadającą splenieniu zadaniu, a nadewszystko słuszna w opili całej klasy sta nowi potężny środek wychowawczy. Nadmier jednak pochwał może z łatwością w wychowanku obudzić próżność i zarozumiałość. Młodym zwłaszcza dziećmi wystarczy najzupełniej usmiech zadowolenia, który rozjaśni twarz nauczyciela, by pracowały gorliwie. Milczenie uznane wystarczy również jednostkom, ku którym nauczyciel czule większą sympatią i które może otoczyć niedostrzegającą opieką, byle nie czuł szkoda dla innych uczniów, a przedewszystkiem nie w sposób jawnie świadczący, że sprzyja je. dnostkom dobrym i zdolnym. Prawdziwy wychowawca właśnie największe wysiłki i najbardziej szczerą uwagę poświęcił uczniom słabszym i nie odpornym moralnie, znajdując prawdziwą satysfakcję, gdy uczyli z nich ludzi wartościowych.



Policia amerykańska została wyposażona w tarcze ochronne, których używa się zwłaszcza podczas tłumienia ruchów ulicznych. Na zdjęciu widzimy właśnie policjanta ukrytego za pancernym i gotującego się do rzutu bomby łzawiącej.

KAWIARNIA „GRAND” Katowice (vis a vis Dworca) Śniadania wiedeńskie 0.90.

Wśród książek dla młodzieży

W ostatnich czasach ukazało się kilkanaście interesujących książeczek dla młodzieży. Przedewszystkiem wspomnieć należy o książce Piłsudskiego p. t. Ułina Mała, będącej fragmentem książki Marszałka p. t. Moje pierwsze boje. Ułina Mała, zapadła wioska, posiada historycznego znaczenie w dziejach legionów.

W listopadzie 1914 r. armija austriacka cofała się w popochu przed natarciem wojsk rosyjskich z pod Deblina na Kielce. Pięć batalionów strzelców pod dowództwem Piłsudskiego postępowalo na tyłach. Piłsudski chcąc osłonić powierzchnie sobie zawiążył wojska polskiego zdecydował się wte dy na ryzykowny marsz na Kraków, niemal odcierając się o przód wojsk rosyjskich. Był to wspaniały manewr, dzięki któremu wojsko polskie zdołało dojść w całości przez Ulinę Małą do Krakowa. O tym właśnie marszu, pełnym romantycznych zdarzeń opowiada Piłsudski w swojej książce. Cenne wyznaczniki Marszałka są lekturą godną polecenia, można na się w niej doszukać świetnych wzorów odwagi i bohaterstwa. Przemt książka posiada bardzo interesującą akcję i godnie podkreślona zalety pisarskie.

Dwie książeczki Sieroszewskiego, jedna pt. Wśród lodów, a druga p. t. Przelotne ptaki, są polecane przez Min. W. R. i O. P. jako lekturę uzupełniająca dla młodzieży szkolnej. Sieroszewski umia barwnie opowiadać, daje ciekawą treść oraz wzniosłe nastroje. W pierwszej książce mowa o wyprawie statku „Nadzieja” do bieguna północnego, oraz o dramatycznych dziejach marynarzy podczas przeprawy przez lody. Akcja pełna napięcia. W drugiej książce mamy dzieje garstki zesłańców, którzy uciekali z Syberji, smutne przygody nieudanej wyprawy, zakończonej klęską, niemal w chwili, gdy zesłańcy dochodzili już do celu. Opowiadania piękne, proste i wzruszające.

Również bardzo pożyteczną publikacją są „Zajmujące czytanki”, wydawane przez M. Ar. i A. w Warszawie. Jest to szereg drobnych książeczek, o treści zajmującej, aktualnej, posiadają bogatą fabułę i żywą akcję. Treść jest zresztą najrozmaitsza. Więc z zakresu egzotyki opowiadanie p. t. Na czarnym lądzie, jest również przygody i wyprawy lotniczej na Zwyństwo. Wróbel ulicy, jak też fantazje naukowe, opowiadania o wynalazkach, zdobycza techniki np. „Władca Grenlandji”, „40.000 kilometrów nad ziemią”; znajdując tutaj również odwieczne dzenie stosunki panujące wśród polskiej emigracji we Francji np. „Do starego kraju”, „Wychełwanek Francji”. Bardzo ładne i ciekawe jest opowiadanie z życia młodzieży pt. „Muzyczny podwórów”. „W walce z żywiołem”, „o sprawach harserskich w noweli pt. „Milion tancerzy”. Nawet znalazły się tutaj czasy z odległej przeszłości w opowiadaniu pt. „Chłopiec puszczony”.

Wydawnictwo godne polecenia jako tania dobra lektura dla młodzieży. Dr. A. F.

PROF. DR. JÓZEF REISS.

Korytuszki muzyki polskiej

1. Stanisław Moniuszko. Wśród wszystkich kompozytorów polskich Stanisław Moniuszko jest nam najbliższy. Złożył się na to liczne powody: Moniuszko jest przede wszystkim pieśniarzem; a co może być nam bliższego nad pieśń? Odczuje ją każdy bez jakiegos specjalnego wykształcenia muzycznego, a nawet wykonać ją może każdy choćby głosem zupełnie nieuczonym! A pieśń ta przemówi do każdego i każdego wzruszyć potrafi. Dalszą przyczyną popularności Moniuszki jest narodowa nuta jego muzyki, jej polskości. Czem była ta muzyka dla podtrzymania świadomości narodowej w czasie naszej walki o byt niepodległy, dowiadaliśmy tego na sobie i śląsk! Było to w pamiętnym roku plebiscytowym, gdy toczył się ciężki bój o duszę ludu śląskiego: Wtedy to jako brońki propagandy użyto Moniuszkowskiej muzyki. Na śląsk przyjechała w gościnę opera warszawska pod kierunkiem dyrektora Emila Młynarskiego. W każdym miejscu miało się śląskiem dawano Halkę Moniuszki. Ci, którzy byli wówczas na tych przedstawieniach, pamiętają, co tam się działo. Przedstawienie operowe przeobraziło się w wielką manifestację patriotyczną. Słuchano ze wzruszeniem, upejano się liryzmem zrywanych melodij Moniuszkowskich, szumiano śpiewaków do ciętych powtarzań, a gdy drążyła warszawska opernista miasto, tłumy wylazły na dworzec kolejowy, nie mogąc się z nią rozstać, spragnione cudownej pieśni Moniuszkowskiej. Bez przesady rzecz można, że ta pieśń serdeczna w niejednym wypadku zdecydowała o wyniku plebis-

cytu: kto się wahał jeszcze niedawno, ten po skupianiu się w zdaniu natchnionej muzyki Moniuszkowskiej uczył się Polakiem bez zastrzeżeń!

Wrócił Moniuszko na dalekich kresach Litwy i Białorusi; w dworku szlacheckim w Ubieluni niedaleko Mińska. Ale rodzina pochodziła z Podlasia i stamtąd przeniosła się na Litwę. Moniuszko protestował zawsze z całą stanowczością przeciw temu, by go nie uważano za Litwiną. A jednak postać Moniuszki wiąże się w umyśle naszym zawsze z Litwą, zwłaszcza z Winem, ową ostoją polskości na kresach północno-wschodnich, łączą się ze wspomnieniem filareckiej ideologii, z młodociją Mickiewicza i z mecenaszstwem młodzieży wiedeńskiej. Twórczość Moniuszki zrosła się zresztą nierozdzielnie z poezją Mickiewicowską. Takie ballady, jak „Świtezianka”, „Czaty”, „Trzech Budrysów”, a dalej przeducowane i nastrojowe „Sonety Krymskie” i „Widma”, osnute na te sceny w kępcy emenarnej z „Dziadów” — to przecież wszystko arcydzieła, natchnione poezją Mickiewicza.

Atmosfera domu przesycona była polskością: Ojciec był żołnierzem wojsk polskich. Matka dała Moniuszce pierwsze pokłady muzyczne. Milym głosem śpiewała, sama sobie akompanjowała na fortepianie, rozpowszechnione wówczas w dworkach szlacheckich pieśni do „Śpiewów historycznych” J. U. Niemcewicza. Nuta tych pieśni odzwierciedla się później stłumionem echem w pieśniach Moniuszki.

Ze wspomnień i wrażeń lat dziecięcych powstało najdoskonalsze dzieło dramatyczne Moniuszki, stanowicze szczyt jego twórczości tj. opera „Straszny dwór”. W pobliżu wioski rodzinnej Moniuszki stał stary zamek książąt Ogilskich w Śmitłowicach. Jako chłopiec swiadział Moniuszko często ten zamek i ze szczergól-

nem upodobaniem wsłuchował się w dźwięki starego zegara, wydzwaniającego kurantę. Przedcudna arja Stefana z kurantem „Matko moja miła” jest właśnie echem tych dziecięcych wspomnień.

Studia odbył Moniuszko w Niemczech. We formach i w technice trzymał się też Moniuszko wzorów niemieckich, ale w duchu swej muzyki został nawiązką polski. Po powrocie ze studiów osiadł stale we Wilnie jako organista w kościele św. Jana; w Wilnie założył własne ognisko rodzinne i pozostał tu pełnych lat dwadzieścia. Mimo niekorzystnych warunków rozwinął tu niezmiernie bogatą i żywotną działalność i jako kompozytor i jako budowniczy narodowej kultury muzycznej i jako obywatel-pionier polskości na dalekich kresach.

Wiekopomną zasługą Moniuszki jest stworzenie artystycznej pieśni polskiej. Do tej pracy przygotował Moniuszko z pełną świadomością odpowiedzialnego zadania, które miał wobec narodu spełnić. Zadaniu temu miały odpowiedzieć t. zw. śpiewniki domowe czyli zbiory folklorystu pieśni, wydawane kolebno w krótkich odcępkach czasu drogą subskrypcji. Sam tytuł tych zbiorów odrękał wyraźnie cel, który przyniesiać Moniuszce w jego pracy społeczno-narodowej. Szło o to, ażeby dom polski miał swój skarbiec pieśni o swojskiej, szlachetnej melodij, ujętej w artystyczne ramy, by dom polski stał się wychowawcą smaku muzycznego. I ten cel Moniuszko w zupełności osiągnął. Śpiewniki jego opełnili doniosłą rolę w procesie umiarkowania irogu, pogłębiły naszą kulturę muzyczną i stały smak estetyczny. A przedewszystkiem nasyły się najczystszy krynąc polskości i to w tym czasie, gdy rząd zaborczy gnębił ducha narodowego i wszelkie jego przejawy.

W tym samym stopniu, jak Mazurki Chopin były „Śpiewnikami domowe” Moniuszki zarzewie rewolucyjnym w naszym narodzie. Odczuwał to społeczeństwo. Anonimowy wiersz, poświęcony Moniuszce w r. 1856, w naiwny, a jednak trafny sposób scharakteryzował wartość jego pieśni:

„Jeśli kiedy Polacy własną mowę zdradzą, Polskim Pieśniom Śpiewniki twe umrzną w „dada””.

Od pierwszej chwili ukazania się zdobył „Śpiewniki” Moniuszki wielką popularność w Litwie i w Królestwie. W każdym dworku śpiewano, bo ich prostota, szczerść i rzetelność zdobywała serca wszystkich. Największą zaletą jest właśnie prostota i przystępność. To zaślężył Moniuszko na najwyższą wziętość i cześć narodu. Znanie się powieździę że w wojnie francusko-pruskiej w r. 1870 w ciężłym pod Sedanem niemiecki nauczyciel byłowy. Takim „nauczycielem” i wychowawcą polskości stał się dla naszego narodu Moniuszko! On budził świadomość narodową, on zaszczytował pieśni ojczyste. I w tem jego wielkie P slannictwo!

W „Śpiewnikach domowych” kryje się arcydzieła muzyki Moniuszkowskiej. Obok ballad o słów Mickiewicza pieśni, jak „Maciek” i „Stary kapral”, albo krakowiak „Wesół i szczęśliwy” (niezrównanie śpiewany swego czasu przez Wład. Mierzwiańskiego) stały się wzmianki popularne. A pieśń, jak „Prześlątko” i „Znasz-li ten kraj” są dla swej szlachetnej melodij, uczucia i polotu, skarbnicami wokalnemi. Wszystkie pieśni Moniuszki z tego wypłynęły i do serc przemawiają. Niektóre starsze się one, ale przeciwnie, im dalsze pololenia następują, tem bardziej warata kult. Moniuszki-pieśniarza. S. 4.

Wielki Jerzy... (fragmenty z sąsiedniej strony)

# Jak angielscy policjanci polowali koto bleguna północnego na ludzi...

Wielki Król Jerzy V przyjeżdżał w Londynie trzech najlepszych policjantów. Król wręczył im wyróżnienia wojenne, za czyny bohaterstwa dokonane na najbardziej północnym obszarze królestwa, w prowincji Nowy Brunszwik, na północnym wybrzeżu, w pobliżu miasteczka St. John's. Policjanci odchodzili z głównego miasta zwana Ottawą, na północ bywały zawsze słabo osiedzone. Polując na futra, dalej rybacy łowią łososi i misionarze, byli jedynymi Europejczykami, którzy wzięli się zapuszczać w te regiony, gdzie ręką w termometrze siła utrzymuje poniżej 36 stopni niżej zera.

Wspólnie odmierzono teraz do strażnicy. Napotkali ich po drodze wysłani na poszukiwanie i po twarzech sztych kolegow poznali kłaniać dano im się we znaki „białe plisko”. Gdy znaleźli się na strażnicy otrzymali depeszę, że w Ottawie zabrał się sąd, który mordując zaoznie skazał na śmierć.

A potem o sto kroków od strażnicy rozłożyła dwa strzaly, które zakoczyły trasę polarną jedną z wiołu.

Jednakże przełożeni ocenili pracę trzech policjantów, jako wysiłki daleko wykraczające poza ramy zwykłych służbowych obowiązków. Wezwano ich aż do Londynu i sam król wręczył im odznaczenia.

## Kto wygrał 500.000 zł?

W pierwszym dniu ciągnięcia 6-procentowej premii wypożyczki wylosowane pierwsze omiły padły następująco:

500.000 zł. na nr. 8. 14661 nr. ob. 26.  
100.000 zł. na nr. 8. 7699 - 27.  
50.000 zł. na nr. 8. 5276 - 19.  
10.000 zł. na nr. 8. 2555 - 31, 8. 5181 - 21, 8. 5693 - 27, 8. 7496 - 36, 8. 3075 - 39, 8. 10942 - 16, 8. 11371 - 7, 8. 13945 - 32, 8. 13391 - 2, 8. 16754 - 30, 8. 10653 - 8, 8. 21419 - 22, 8. 22078 - 40, 8. 22445 - 31.  
5.000 zł. na nr. 8. 458, 8. 4. 1193 - 86, 8. 1564 - 41, 1781 - 33, 2291 - 31, 2841 - 24, 3165 - 22, 4295 - 35, 4364 - 50, 5069 - 04, 5165 - 09, 5192 - 14, 5497 - 49, 5929 - 09, 6189 - 09, 6301 - 42, 6733 - 50, 6776 - 34, 6808 - 22, 7232 - 12, 7390 - 70, 7440 - 16, 8164 - 40, 9187 - 18, 9422 - 12, 9698 - 24, 10367 - 47, 10701 - 41, 11135 - 35, 11209 - 11, 11817 - 35, 11891 - 25, 1808 - 23, 13677 - 40, 14448 - 08, 15305 - 03, 18383 - 48, 18389 - 17, 18587 - 46, 18765 - 09, 19383 - 22, 19683 - 03, 20106 - 08, 20249 - 20, 21030 - 18, 21508 - 36.  
2.000 zł. Nr. 5. 5. 5012 6860, 8204, 15147, 17318, Nr. 9. 9. 2007, 3533, 6338, 12533, 14308, 14355, 14770, 21070, 21690, 22935, Nr. 10. 10. 5790, 8393, 10658, 11229, 21659, Nr. 16. 16. 1057, 7518, 12925, 12965, 14054, Nr. 19. 19. 10. 1244, 13208, 13210, 17698, Nr. 15. 15. 8761, 3982, 5706, 15893, 17656, 1851, 6438, 8187, 9309, 10148, 129028, 153919, 16092, 16288, 16325, 16325, 16344, 17439, Nr. 23. 23. 1119, 4884, 17395, 22451,

Nr. 20. 20. 4399, 6960, 16099, 18538, 20194, Nr. 22. 22. 4534, 6886, 6884, 22395, 30429, Nr. 21. 21. 850, 1302, 2568, 4232, 34482, Nr. 26. 26. 3203, 5270, 7580, 10491, 12589, Nr. 30. 30. 1214, 5014, 7197, 8181, 20524, Nr. 33. 33. 706, 7648, 8771, 9780, 22258, Nr. 35. 35. 551, 5706, 8417, 8532, 8970, 9484, 9693, 11637, 11758, 12478, 12801, 13074, 17637, 19476, 19828, Nr. 47. 47. 8. 2814, 4747, 11982, 12364, 12320.  
1000 zł. Nr. 2. 2. 988, 1016, 590, 8697, 3777, 4453, 7137, 8542, 10195, 11669, 12048, 12428, 16398, 18496, 20006, Nr. 21. 21. 5. 1845, 4599, 4155, 5265, 6745, 8001, 8741, 10422, 10368, 11846, 15111, 12333, 12923, 15006, 18175, Nr. 24. 24. 2060, 2299, 4154, 5027, 5884, 6394, 7138, 8819, 9458, 12128, 13736, 17394, 18590, 19101, 20830, Nr. 25. 25. 2390, 3030, 3798, 5394, 7166, 7961, 8599, 10746, 13626, 15577, 18471, 18716, 20250, 20993.  
Nr. 31. 31. 402, 765, 2117, 3681, 5384, 7524, 9305, 9493, 11866, 14175, 18590, 18857, 19355, 19810, 22347, Nr. 32. 32. 5. 2071, 6047, 6539, 8469, 8686, 10762, 12118, 12483, 13038, 14968, 16226, 16641, 16615, 20883, Nr. 40. 40. 2177, 3691, 4000, 4763, 4775, 9231, 9501, 11417, 12224, 12816, 17245, 18779, 19275, 19580, 21084.  
Nr. 42. 42. 1911, 2806, 5637, 7343, 7508, 9050, 11025, 11524, 12929, 13638, 13354, 14749, 16989, 16918, 18232, Nr. 44. 44. 5. 893, 1182, 677, 8314, 8640, 8912, 9083, 10150, 11115, 18755, 18927, 20322, 21704, 22127, 22320, Nr. 47. 47. 4. 1436, 3268, 4501, 6438, 8187, 9309, 10148, 129028, 153919, 16092, 16288, 16325, 16325, 16344, 17439, 22379.

Przed pół wiekiem hasłem takich wypraw złoto, obecnie jest niem rad. Słowo to pojawia się często we wszystkich rozmowach. Nad jeziorem Niedzwiedziem znajduje się olbrzymi obóz, wokół którego drewnianych barakach cały szereg drewnianych chat, zabudowanych pośpiesznie. Niema tam dnia bez bójki, a niebieska, aby mała grupka policjantów powiadała tamtejszy garnizon nie dobiegła do mordostwa. Cady oddział Royal Canadian Mounted Police, która ma czuwać nad północnym przedmiotem terytorium, rozciągającym się do 65 milia szerokości składa się zaledwie ze stu ludzi. Poszczególne posterunki leżą w odległości 1000 km. Na obszar wielkości Polski przypada sześćdziesiąt policjantów.

### Morderstwo nad jeziorem Niedzwiedziem.

Od lat nie widzieli trzech policjantów. Gołsmith, przywiezł na najbardziej północny placówek, nie wcale prócz śniegu, lodu i kłoków twarzy Eskimosów. Czasami, gdy wyl wył kłok ich strażnicy i małe kawalki okaderwały w przesłonięte futrami okna, mawiali że z nich do 2-go: stąd już do niej dalej niż z Widnia, przyjeżdżam smiesz na mybieganiu kłokami. A jeśli w takim pogodzie zjawiały się jakieś indyjan, aby donieść, że w odległości o czterysta kilometrów dogorywa już biały, trzeba było wybierać się w tę daleką podróż.

Pewnego dnia zjawił się on właśnie, a równocześnie odebrali z Ottawy wiadomość przez radiotelefon, że jeden z poszukiwaczy radu, popielawym ruderstwo, zbliżył. Nad jeziorem niewolników odwołano ślady nart. Załoga strażnicy Resolu, na naprzód szła zbliżyć, który znalazł się w okolicy Ellesmere Island.

Wobec tego trzy mężczyźni musieli się rozdzielić. Terry wziął szkrzynkę z lekarstwami na wypadek, Blake wziął karabin i kalandki do kieszonki Goldsmith pozostał na strażnicy, aby ustrzymać stałe połączenie z Ottawą, która ciągnęła dalsze informacje.

Wzięła się wielka przegrada. Tygodniami dawał obaj policjanci znaku życia o sobie, młoty Goldsmith począł być o nich niespokojny i zwrócił się o pomoc do centrali, aby wysłać 12 ludzi na poszukiwanie zaginionych. Tymczasem Terry ze swym Indianinem odjechał do umierającego. Na drzwiach chaty wisiał papier z napisem: „Zostawcie mnie w spokoju”. Wskutek tego żaden z Indian nie odwrócił się w stronę środka.

Przypadek chciał, że spodziewany w tej okolicy potwór zawiódł, wszyscy więc rybacy indyjscy poścignęli dalej na południe, że biały potwór sam. Żył w śniechu i korą drzewną, co zupełnie opuściły się. Przez przeciąg pięciu miesięcy opiekował się im policjant Terry, człowiek ten odzyskał natyże siły, że mógł z niego udać się w podróz do stacji. Ody tak mawierował już któryś dzień zrywał, spostrzegł ich dwa punkciki. Psy z oddali zaszczerkali głownie, a Terry wiedział: to jest Blake z arcyłownym złozydca skutym金丹anem. Polakom się więc, ale następnego dnia obaj policjanci przekłmali to spotkanie gdyż podczas ich wzięcia i chory zbliżył oczywiście składy kalandkami wzięty przy pomocy chorego. Udał się w kierunku na północ.

### Wyrok śmierci przez radio.

Teraz zaczął się straszny pościg, najgorszy z tych, jakie kiedykolwiek przeprowadzali. Zdziesiąt ciele prawa. Odbiwał się na przaznieniu przeszło stu kilometrów. Czasami ledwie w odległości dziesięciu kilometrów i ścigających, Coraz dalej k biegunowi.

Wreszcie znaleźli się na terenach dotąd niebadanych i tam pod lodem i śniegiem odkryli ślady prowiantowa, Sardynki, konerwy, cytryny, suchary. Wszystko to oczekiwało na wieść Amundsen, który zginął.

### Z przeszłości Wodzisławia

#### Kiedy powstał?

Powstał prawdopodobnie już w XI-tym wieku. miasteczko Wodzisław leży w południowej części powiatu rybnickiego, Wodzisław otoczony jest w szesnastu stron górami, nie utracił charakterystycznego uroku miasteczka-cerkowego, pomimo zbliżyć wielkomiasteczki. Stary ten gród ma swoją przeszłość historyczną, której szerszy ogół prawie wcale nie zna.

#### Nazwa.

Nazwa Wodzisław (niem. Loslau) znajduje swoje wyjaśnienie w imieniu Władysława (Władysław Herman), który na terenie dzisiejszego miasta wybudował zamek myśliwski. W języku łacińskim nazwał go Wladislawia, Natomiast niemieckie Loslau jest nieczym innym, jak przetłumaczeniem na język cesarski imienia Władysława. W taki to sposób niemiecki Loslau powstało z czeskiego Laslow względnie Loslaw. Zamek został zburzony prawdopodobnie przez króla węgierskiego Mateusza już w XV-tym wieku. Ruiny pozostały do naszych czasów.

#### rodziny panujące.

Pierwszym przypuszczalnym właścicielem Państwa Wodzisławskiego był Mieczysław (1163-1211). Od jego czasów Piastowie ślasy rządzą Wodzisławem do roku 1336, to do śmierci Leszka Ślaskiego. Przez małżeństwo Ojki (Elżbiety) z Aleksandrem Wodzisławskim przeschodził pod władzę książęta czeskiego i pozostał pod nim do roku 1490, kiedy na tronie czeskim zasiadł Polak Władysław. Pierwszym księciem który zamieszkał w Wodzisławiu był Jan III (1488). Jego poprzednikami mieszkali już w Raciborzu, już w Pszczynie. Jan III ożenił się z księżniczką węgierską z Grodziszkiem. W następnych latach panujące rodziny zmieniały się bardzo często, a ostatecznie utrzymała się rodzina Plankarów, która panowała do roku 1602. W tym roku w Wodzisławiu Państwem Wodzisławskim baron węgierski Plawicki. Jednakowoż długi Plawicki był tak wielkie, że Stefan Plawicki był zmuszony sprzedać swą posiadłość arcybiskupowi Szelepcyemu, swemu rodakowi. Posiadłość swoją przekazał testamentem cesarzowi Leopoldowi. Długo prowadzone wojny zmusiły jednak cesarza do sprzedania części swoich posiadłości. W ten sposób panem Wodzisławia stał się Ferdynand Dietrichstein. Za czasów Guldobada, ostatniego Dietrichsteina, w roku 1745 wybudowano zamek, w którym obecnie mieszkał się Magistrat. Na ścianie frontowej umieszczono herb właściciela - dwa odwrócone do siebie noże do wina, koronę i wstążkę. Naprzeciwko portala na terenie placu zamkowego, wznosił się także dziś istniejący osąg św. Jana, dnia Janna Melchiora Oestreicha. Pomiedzy zamkiem a statua bieżnie dziś główna ul. Dworcowa. Podobnie jak w XVI-tym wieku, tak też w XVII i następnym losy miasteczka spoczywały w rękach różnych właścicieli. Panowały rodziny: Schirattenbach, Crausse, Reichenbach, Ponikoniński, Strachwitz, Forkade (czasami buntów chłopskich pod wodzą wójta Bielan), powrótno Strachwitz (Ernest Strachwitz zakupił tujejszej zmiłnie ewangelickiej klasztor i kościół pomon. rycki, który z rozkazu króla sekularyzowano), Oppersdorf, L'Estocq, Brauns Edward Brauns był czerstwiejszym i ostatnim posiadaczem w Wodzisławiu polski byłego Państwa Wodzisławskiego.

#### Udział przestano mówić o wielkich posiadaczach w Państwie Wodzisławskim

#### Ludność.

Liczba ludności miasta Wodzisławia musiała zawsze być bardzo szczupła. W roku 1748 wynosiła 571 osób, siedem lat później 675 z czego 40% przyspało na żydów. Liczba pierwszego tysiąca mieszkańców osiągnięto w roku 1793, - drugi tysiąc około roku 1845. Statystyka zaznacza, że większa połowa mieszkańców znała tylko język polski, reszta umiała po polsku i po niemiecku. Dziś liczy Wodzisław około 5000 mieszkańców.

#### Urzędy w mieście.

W czasach średniowiecznych najwzwyższym i absolutnym urzędnikiem był książę. Urzędy, w naszym rozumieniu powstały dopiero w pierwszych wiekach czasów nowożytnych, w Wodzisławiu wybitnie później, bo dopiero w szubietem stuleciu. Najważniejszymi urzędnikami były sąd, magistrat i poczta. Do roku 1813 sąd wodzisławski nosił nazwę Urzędu Królewskiego. I w tym roku dopiero utworzono Królewski Sad Miejski z siedzibą w obecnej starej szkole. W tym samym zamachu znajdował się Magistrat do roku 1849. W tymże roku z Sadu Miejskiego utworzono Sad Okręgowy do dziś istniejący, znajdujący się już w osobnym gmachu.

#### Kościół katolicki.

Stary kościół katolicki został wzniesiony w XII-tym wieku (w latach 1122-1128) w stylu gotyckim. Wiele dobudowano dopiero w roku 1675 z rozkazu i funduszów arcybiskupa Szelepcyemu. Wnętrze kościoła zdobilo siedem ołtarzy, pomiedzy innymi ołtarz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako niezbyt dowód łączności kulturalnej miasta z Polską, Ołtarze i kosztowne dzwony stały się pastwą pomieni podczas wielkiego pożaru. Zniszczyły się również cenne pomniki nagrobkowe.

Stary kościół miał wygląd twierdzy i przypominał odmiane stylu gotyckiego. Z tyłu przylakczył, Nowy kościół, zbudowany przez okolo trzydziestu lat, jest również gotykiem z charakterystycznymi dla kościołów wschodnich kupałami. Kaplica św. Janna Nepomucena, znajdujaca się przy bramie kościelnej, została sfundowana przez proboszcza ks. Mielew w roku 1724.

#### Do Skrzyszowa i Pszowa.

W roku 1836 wielka burza zalała całe zaskosy i groble kocznych stawów wodzisławskich. Wielki to musiał być cios dla mieszkańców, którzy jednym z głównych zajęć było właśnie rybactwo. Ryby wysyłano w wielkich ilościach do Kiszowa. W rozszalałym żywiole miało miejsce karę bóża, a powzięta katastrofa miała miejsce w dniu 5. kwietnia (10 stopnia), dlatego w nabożnej procesji wyruszone do Skrzyszowa do



zegarek antymagnetyczny wytwórny, precyzyjny

### Zwłoki wisielca na parkanie ulicy

Świętochłowice, 4 grudnia. Spieszacy wczoraj rano do pracy robotnicy znaleźli przy przedłużeniu ul. Lesnej w Wielkich Hajdukach trupę wisielca. Zwłoki wisły na parkanie ozdroźków butniczych przy Batory. Zawiadomiono policję, na której zlecenie zwłoki przewieziono do kościoła szpitala łubickiego, a równocześnie przeprowadzono dochodzenia, które ustaliły, że samobójstwo przez powieszenie się popełnił 49-letni robotnik Teodor Stiller, zamieszkał w Chorzowie I przy ul. Mieleckiego 1. 5. Powodem desperackiego kroku Stillera były niesnaski rodzinne oraz fakt porzucenia go przez żonę.

### Katastrofy.

Obok zdarzeń natury czysto historycznej znajdujemy w każdej kronice rubrykę wielkich katastrof: pożarów, powodzi, głodu i innych zawieruch, pozostawiających na długie lata ślady swojej nieoczywistej działalności. Wielkie katastrofy nawiedziły również Wodzisław. Poza najeźdźcą tatarskim do historii Wodzisławia - miasto nawiedził wielki głód w latach 1315-1318. Wszczęłyśmy głód zmuszał ludzi do spożywania najwstrętniejszych odpadków. - Kronika podaje, że w ostatnim roku dochodziło nawet do ludożerstwa. Działo się to w czasach, kiedy Państwem Wodzisławskim władał Leszek (1306-1336). Proboszczem był wówczas w Wodzisławiu Petrus, notariusz nadworny Leszka. O następującym stuleciu kronikę mówią bardzo mało. Przez cały kraj grasowały naprzemiennie śmiód, zaraza czy posucha. Najwięcej piśnie się podobnie jak w następnych stuleciach o zjawiskach niebieskich i o wędrownkach ciała niebieskich.

Przy opisywaniu historii Wodzisławia wspomnieć należy o pladze, jaką w ówmy okresie stannowili rozbójnicy. Jeden z nich, Szymek, spalił znaczną część zabudowań prywatnych. W rok później najeżdżał na Wodzisław niejaki Sampson. Ogniem zniszczył zabudowania dworskie. Działo się to w roku 1460.

W następujących trzech stuleciach panował spokój. Obok częstego pojawiania się na niebie komet zanotowano wiele sarówych zlm, z których najsurowsza przypada na rok 1740. O sile i gwałtowności zjawyłów świadczą może także, że o obawy przed mrozem była ubita bydła, że kurle wolały od postu wszystkich katolików.

W roku 1786 trzęsienie ziemi zniszczyło cały szereg zabudowań w mieście. W roku 1822, 12 czerwca zanotowano wybuch ogromnego pożaru. Straty były bardzo wielkie. Pomiedzy innymi pastwa pomieni stały się liczne akta sądowe, siedem ołtarzy kościelnych i kosztowne dzwony. W roku 1884 wyłaził szeroko rzeka Wodzisławia i pociżniła wiele szkód w plodach rolnych.

### Wodzisław w Odrodzonej Polsce.

Od samego początku przynależności do Państwa Polskiego Wodzisław wzięł wielki rozmacz Skierowano poważny zasów energii w te dzieżdziny, które w ciągu wieków leżały odłożeniu. Zwrocono uwagę na handel i przemysł, dla których rozwinęto węzeł kolejowy, wybudowano cały szereg dróg. Wzalesiono lasy i wycięto tytoniowalce i nowa szkoła z inicjatywą prywatną powstała kolonia kółka. Zaprojektowano plan nową gospodarkę podmiejską. Zaprojektowano plany bankowych. Zycie wrę w całej pełni netyku przy wazarskiej pracy, lecz także poza tym, w licznych towarzystwach i związkach. Wszędzie wrę życie i jego kłopoty ciska - praca.

Józef Sokala.

# Wiadomości bieżące.

Środa  
4  
grudnia

Dziś: Barbary i Płotra  
Jutro: Saby i Niceta  
Wschód słońca: 7,27  
Zachód słońca: 15,41.

(-) **Zjazd naczelnej rady harcerskiej.**  
8 bm. odbył się w Warszawie w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego zjazd naczelnej rady harcerskiej. Obradom przewodniczył p. Woj. Ś. Michał Grażyński. Program zjazdu przewidywał m. in. sprawozdanie z jubileuszowego zjazdu harcerstwa polskiego w Spale i omówienie jego wyników ustalenie bud. Związku Harcerstwa Polskiego na rok 1936 oraz sterów aktualnych spraw ruchu harcerskiego. Zjazd rady poprzedziła msza św. w Kościele Matki Boskiej Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej, odprowadzona przez naczelnego kapłana ZHP, ks. Łuzara.

(-) **Projekt dekretu o premjowaniu samocho.**  
dów.

Jak się dowiadujemy, Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt dekretu o premjowaniu pojazdów mechanicznych. Według projektu posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych po wejściu w życie dekretu, który wykazał się zasługami w życiu państwowym, którzy do odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa, będą wypłacane premje ze Skarbu Państwa. Przepisy o wydawaniu świadectw, wysokości premii i sposobie ich wypłacania ustali minister spraw wojskowych. Posiadaczom pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych przed wejściem w życie tego dekretu, którzy do dnia 1-go marca 1938 r. wykazał się zasługami w życiu państwowym, którzy do odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa będą wypłacane premje ze Państwowego Funduszu Drogowego do dnia 1-go kwietnia 1938 r. Przepisy o wysokości tych premii i sposobie ich wypłacania ustali ministrowie komunikacji i spraw wojskowych w porozumieniu z ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu. Jednocześnie z wejściem w życie dekretu, uchwalonego na ostatniej Radzie Ministrów, straci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z października 1932 r., które wprowadzało premjowanie samochodów krajowej produkcji przez Państwowy Fundusz Drogowy, o Państwowym Funduszu Drogowym. Projekt dekretu, uchwalony na ostatniej Radzie Ministrów, ma na celu stopniowe zniesienie premjowania pojazdów mechanicznych z Państwowego Funduszu Drogowego, z jednoczesnym wprowadzeniem premjowania ze Skarbu Państwa wszystkich samochodów, które odpowiadają specjalnym wymaganiom obrony Państwa.

**Prezent gwiazdkowy**  
dla eleganckiej Pani tylko od  
**Baender**  
Kawłowie, 3-go Maja 3.

(-) **Nazwiska osób, pochodzących z żydowskich związków rytualnych.**

Celem ustalenia na paszportach i dokumentach publicznych brzmienia i pisowni nazwisk osób wyznania mojżeszowego, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że jedynym miarodajnym wykładnikiem nazwiska jakie przysługuje danej osobie, jest akt jej urodzenia. ewentualnie dla mężatek — akt ślubu. Względem dzieci ci. t. zw. rytualnych małżeńskich żydowskich mają zastosowanie ogólne przepisy o dzieciach nieślubnych. Zasadniczo więc dziećmi tym przysługują jedynie nazwiska matki, chyba, że oboje zgodzą się na przyznanie dziecku swego nazwiska. Wymienienia w dokumentach osób pochodzących z żydowskich związków rytualnych, obok nazwiska matki również nazwiska ojca z dopiskiem „false” lub też po nazwisku ojca nazwiska matki z dopiskiem „recte” jest bezwzględnie niedopuszczalne. W zakresie pisowni nazwisk obowiązująca jest przestrzegana i karnaścijsze pisowni, ustalonej w akcie urodzenia.

(-) **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach.**  
organizacji kurs dla palaczy kotłowych. Informacji udzieli zgłoszenia przyjmuje Wydział Instytutu w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, pokój nr. 15; codziennie od godziny 8 do 15 w soboty od 8 do 13.30. (o)

(-) **Skradł dewocjonalna.**  
2 bm. przedpołudniem nieznanymi dotychczas sprawca skradł się z Br. Perackiego 12 w Katowicach, gdzie po rozbięciu kaszki zabrał skradł gotówkę w bilion złote medalionki, złoty fabryczki łącznej wartości 350 zł.

(-) **„Szopenielstarki” nie próżnia.**  
2 bm. popołudniu zatrzymano w składzie Wólnie. Worth w Katowicach przy ul. 3 Maja, pod zarzutem kradzieży towaru Wroblowa Z. i. i Brodełowska Klare z Chorzowa, którzy odebrano skradziony towar i zwrócono poszkodowanej firmie.

## Św. Barbara decyduje o pogodzie grudniowej

Według starych kalendarzy, z grudniem przychodziła zawsze prawdziwa zima z obfitym śniegiem i samą. Dziś zima przychodzi z tyko dość późno, zdarza się lata, w których nawet przy końcu grudnia panuje bardzo łagoda pogoda. Wyrocznia jakby pogody zimowej jest — według wierzeń ludowych — dzieła św. Barbary.

Kiedy na Barbarę mroz. Szuknij chłopie dobry wóz. A samie na górę wioź.

Albo: „Kiedy na Barbarę mroz, będzie zima jak zło”.

Albo jeszcze dobitniej: Kiedy na Barbarę ktoś chodzi po lodzie, To będzie Boże Narodzenie po wodzie.

Gdy nowicjusz Barbara jest „po wodzie”, wierza po wsiach, że za dwa dni może nadejść zima. Na św. Mikołaja, 6 grudnia, mówią bowiem:

Na św. Mikołaja zdem koła. Boć to jego przykazanie. Będzie wóz, a wsiadł na samie.

Trochę się jednak wapiłwem wydoje, czy w ciągu tych dwóch dni zdoła przyświe mroz z śniegiem, aby można było „wsiadł na samie”. A może dopiero „na święty Ambroży (17 grudnia) poprawia się mroz”.

Gdy minie już dzień 13 grudnia, w którym to „święta Lucia dnia ukróca” — zbliżają się powoli święta Bożego Narodzenia. Także i z tych świateł czyni się wroźby na temat pogody w przyszłym roku. Naprzykład:

„Jeśli pola zielone, gdy się Chrystus rodzi, w Zmartwychwstanie śnieg z mrozem kołającą przeszkodzi”. Znaczy to, że długo przetrwać zima, przeszkodzi wiosennym zasiewom i zbiorzy się opóźnia.

Na Boże Narodzenie dnia wó trochę przybywa, stad też jest przysłowie, że „na Boże Narodzenie przybywa dnia na kurze stapienie”.



Nowy angielski minister wojny Duff Cooper

## Z posiedzenia Rady Miejskiej Bielska

Bielsko, 4 grudnia  
W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miasta Bielska, na którym omawiano bardzo ważny punkt a to: przyłączenie do Bielska gmin Kamienicy i Aleksandrowic. W związku z rozbudowa Bielska zachodzi konieczność rozszerzenia granic miasta w drodze przyłączenia kilku sąsiednich gmin, mogących dać miastu, niejednacemu terenów, pożądane rozległe tereny budowlane, a w konsekwencji umożliwić budowę osiedli robotniczych i urzędniczych.

Pod przewodnictwem burmistrza miasta dra

Przybyły przystąpiono do wyboru specjalnej komisji, której celem będzie rozpatrzenie i dać konkretna odpowiedź na następnie posiedzenie rady o przyłączeniu przez wyżej wymienionych sąsiednich gmin do Bielska, jak Komorowice, Stare Bielsko i Mikuszowice. Do tejże komisji weszło 10-ciu radnych: pp. insp. nac. stacji Słósarszcy, insp. Matusiak, dr. Popiołek, dr. Stonawski, Piesch, Hellmuth, Artz, Smachowicz Schöder i Wiesner oraz przysiędm radcy.

Pod załatwieniem kilku jeszcze spraw posiedzenie zakończono.

## Tragiczny wypadek kolejarza

Katowice, 4 grudnia.  
Na dworcu towarowym w Katowicach, wydarzył się w poniedziałek popołudniu wypadek kolejowy. W czasie przeczesania wagonów dwa wagony z nowyjaznionc

przynicy wycykoczyły z szyn. Siedzący w jednym z wozów kolejarz Włoszka wypadł z wagonu i dostał się pod koła, które zmiażdżyły mu obie nogi. Ciężko ranego kolejarza przewieziono do szpitala.

## Miedzynarodowy złodziej wpadł w Katowicach

W ub. poniedziałek popołudniu do składu jubilejskiego Landaua w Katowicach przy ul. M. Piłsudskiego 52, wszedł niej. Guido Student z Belszowic, karany kilkakrotnie za kradzież i przemyt i zamierzal sprzedać pierścionek z dużym brylantem. Właściciel zakładu zatrzymał Studenta i

doprowadził go do Kom. Policji, gdzie w czasie rewizji osobistej znalazłono u Studenta złoty zegarek meksi firmy „G. Orges Favre Jacq. Loche”. Złodziej zeznal, że skradł zegarek przed dwoma tygodniami w jednym z hotelów w Dortmundzie w W. stali.

## Z rączki do rączki

Jaką drogą dostaje się przemyt wgląb kraju.

W ubiegłą niedzielę funkcjonariusze Śląskiej Straży Granicznej zatrzymali w pociągu na linii Katowice — Kraków handlarzy Mojżesza Reimera i Dawida Wurzla z Katowic, którzy wzięli 8 kg. sacharyny i 6 kg. kamieni do zapalniczek. Towar ten, pochodzący z przemytu, usiłował oni przewieźć do Krakowa celem dalsze sprzedaży. Szumigiel ukryty był pod odziecią kupców.

Tego samego dnia zatrzymano w Katowicach Mojżesza Biera, u którego również w wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono pod ubraniem 7 kg. sacharyny. Winnych przemytu pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Ukroczone clo w obu wypadkach wyrosł kilka tysięcy złotych.

## W obronie matki — zabił nieумыślnie ojca

Chorzów, 4 grudnia.

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie stanął wczoraj Günter Tkocz z Nowego Bytomia, oskarżony o nieумыślnie spowodowanie śmierci swego ojca Leona Tkocza.

W rodzinie Tkoczów panowały ciągle nienasiki, datujące się od pierwszych lat pizycia małżeńskich rodziców Güntera. Mianowicie Leon Tkocz, mając wątpliwości co do swego ojcostwa, robił zonie wyrzuty, a później nawet gorszące awantury. Taka gwałtowna awantura wybuchła również w dniu 15 lipca br., kiedy to Tkocz Leon przyszedł do domu w stanie podchmionym i w czasie kłótni na tem tle

zrucił się na swą żonę, chcąc ją pobić. Günter stanął w obronie maltretowanej matki. Wywiązała się bójka, w czasie której syn pchnął ojca nożem w okolicę serca ta nieszczęśliwie, że Leon Tkocz zmarł wskutek odniesionej rany.

Na wczorajszym rozprawie Günter Tkocz ze skrupa przyznał się do winy, podając na swoje usprawiedliwienie stan wyjątkowego podniecenia. W ostatnim słowie oskarżony prosił o łagodny wymiar kary Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał Tkocza na 8 mies. więzienia z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg lat 5-ciu.

## Sprawcy napadu rabunkowego przed sądem

Jan Kwiatk i Edward Podbielski dokonali napadu rabunkowego w dniu 1-przedziernika i b. na Pawła Marcelona w chwili gdy wracał do domu jedną z ulic w Chorzowie. Rabusie rzucili się na Marcelona i pobiłi go do utraty przytomności, a następnie ogłuszonemu zrabowali portfel zawierający kilkadziesiąt złotych i zbiedzili. Zawiadomiona o napadzie policja przez dłuższy czas poszukiwała bandytów nadaremnie.

nie wiedząc o tem, że znaleźli oni bezpieczne schronienie w mieszkaniu nielakiej Jadwigi Galbusówny w Chorzowie. Dopiero przypadek zrzadził, że cała trójka wpadła w ręce policji. Kwiatk, Podbielski i Galbusówna staneli wczoraj przed Sądem Okręgowym i skazani zostali: dwaj pierwsi na karę więzienia przez 1 rok, a Galbusówna za ukrywanie ich na 1 miesiąc aresztu.

(-) **Na akcję pomocy bezrobotnym.**  
Dyrektor Pierre Renouf imieniem Banku Francusko-Polskiego w Katowicach złożył do rządu Pol. Wolejową kwotę zł 1.000,00 na akcję niesienia pomocy bezrobotnym.

Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

## Z Katowickiego

(K) **Poświęcenie nowego kościoła w Bytkowinie.**  
Dnia 8 bm. tj. w nadchodząca niedzielę odbędzie się w Bytkowinie uroczystość poświęcenia nowego kościoła pod wezwaniem Serca Jezusowego. Aktu poświęcenia dokona JE, Ks. Bielsko Bronibrosz,

(-) **Przydział węgla dla inwalidów i wdów robotniczych huty „Piłsudski”.**  
Huta „Piłsudski” oddale i w tym roku inwalidom i wdowom po robotnikach Huty „Piłsudski” i Warsztatów, pobierającym zaopatrzenie kasy pensyjnej Spółki Brackiej, bezpłatnie po tonie węgla-miału. Kartki na odbiór węgla z kartki „Florentyna” wydaje inwalidom za okazaniem legitymacji Sp. Brackiej od dnia 4 bm. godzinach popołudniowych Biuro meldunków Huty Piłsudski Chorzów I, przy ul. Moniuszki 1. Wdowom pobierającym zaopatrzenie ze Spółki Brackiej, zostanie doręczona kartka na węgla przy wypłacie zaopatrzenia za miesiąc grudnia.

(S) **Złotki dla Czytelników naszych do kin „Casino” w Orzegowie.**  
Kino „Casino” w Orzegowie wystawia obecnie film pt. „Wojna w królestwie walca”. Dyrekcja kina przyznała złotki dla Czytelników „Polski Zachodniej”, którzy bilety nabywają za p. 20 gr. za środowe (4 bm.) przedstawianego

## W środę, dnia 4. grudnia św. Barbary, w piątek, dnia 6. grudnia św. Mikołaja

## u Kessla

Do tańca: Orkiestra Jazzowa Jana Wojciechowskiego.

## (K) Kradzież mieszkanowa w Kochłowicach

W nocy na 1 bm. w czasie nieobecności domowników wszedł nieznanymi sprawca do wyczerpu szejby w oknie do mieszkania Szczęsnej Janki przy ul. Gajowej nr. 33, poczem skradł garderobę męską i damską wartości 600 zł.

## (K) Zagadkowa nagła śmierć

1 bm. wieczorem w klatce schodowej przy ul. Św. Józefa w Wełnowcu zmarła nagle Francuska Papstowa lat 50. Złotki przewieziono do kliniki szpitala hutniczego w miejscu przyznanej śmierci: dotychczas nieustalone.

## (K) Spalił i nie złazszel złodzieja.

W nocy na 2 bm. po wyduszeniu szejby w oknie wszedł nieznanymi sprawca do mieszkania 24 na Synowca w M. Dąbrówce przy ul. Piłsudskiego 24 i w czasie snu domowników pod waznami szuflady skradł 160 zł, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

## O fortepianach znanej fabryki B. Sommerfeld

Fabryka pianin i fortepianów w Bydgoszczy (fabryczny skład Katowice, ul. Kościuski 1) wyprodukowała nowy model małego fortepianu, który nie ustępuje licznemu dużemu fortepianowi, które firma w dużej ilości eksportuje do Anglii, jak również i do innych krajów zamorskich. Ukazanie się nowego fortepianu o wymiarach 1,38 dl, wywołalo wśród kralowych fabrykantów wielkie wzruszenie.

Cena nowego fortepianu ma być niewiele droższa od dobrego pianina.

Zwracamy uwagę naszym Czytelnikom na ogłoszenie w dzisiejszym numerze. (o).

## Z Mysłowic

(M) **Redukcja na Przemysły.**  
Onegdaj, kierownictwo regulacji rzeki Przyszy, zredukowało okolo 400 robotników. Obrot nie pozostało ich przy pracy zaledwie 300.

(M) **Szpital Miejski otrzyma przyrzady techniczne.**

Na najbliższym posiedzeniu Magistratu miasta omawiana sprawa zakupu przyrzadów technicznych do Szpitala miejskiego. Szpital obecnie nie odbywa się bez wielu przyrzadów, które jednak są niezbędne. Na zakup wszystkich przyrzadów musiałaby być wyasygnowana kwota okolo 6 tysięcy złotych.

(M) **Ujęcie.**

Po zarzulem kradzieży pieniedzy przyrzmiano dnia 1 bm. w Mysłowicach Władysław Kasprzaka bez stałego miejsca zam. z zawodu rzemiełnik i odstawiono z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Mysłowicach. Kasprzak zaprzcił córniką Jana Jurzelca z Kraszowa, Pszczyna, poczem skradł mu z kieszeni 15 złotych.

## Z Chorzowa

(-) **Przydział węgla dla inwalidów i wdów robotniczych huty „Piłsudski”.**  
Huta „Piłsudski” oddale i w tym roku inwalidom i wdowom po robotnikach Huty „Piłsudski” i Warsztatów, pobierającym zaopatrzenie kasy pensyjnej Spółki Brackiej, bezpłatnie po tonie węgla-miału. Kartki na odbiór węgla z kartki „Florentyna” wydaje inwalidom za okazaniem legitymacji Sp. Brackiej od dnia 4 bm. godzinach popołudniowych Biuro meldunków Huty Piłsudski Chorzów I, przy ul. Moniuszki 1. Wdowom pobierającym zaopatrzenie ze Spółki Brackiej, zostanie doręczona kartka na węgla przy wypłacie zaopatrzenia za miesiąc grudnia.

## Z Świętochłowickiego

(S) **Złotki dla Czytelników naszych do kin „Casino” w Orzegowie.**  
Kino „Casino” w Orzegowie wystawia obecnie film pt. „Wojna w królestwie walca”. Dyrekcja kina przyznała złotki dla Czytelników „Polski Zachodniej”, którzy bilety nabywają za p. 20 gr. za środowe (4 bm.) przedstawianego

**Chcesz zdrowo i długo żyć,**  
 MLECZARNIA — KATOWICE  
 Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311-29.

**Nowy sukces Z. Z.**

30 listopada i 2 grudnia br. odbywały wybory do rady zakładowej kopalni "Srebrna" w Łagiewnikach Śl.; wybory przyniosły sukces ZZZ. Wskazywał się na następującą listę: 1. 482 głosy (rok 34 — 410) — 5 mandatów (dawnej 3), lista ZZZ — 448 głosów (rok 34 — 656) — 4 mandaty, lista CZG — 150 głosów (rok 34 — 395) — 2 mandaty, Rob. z kop. H. Laura — 150 głosów (rok 34 — 226) — 1 mandat, lista Musiologia — 150 głosów — bez mandatu.

Jak wynika z zestawienia ZZZ otrzymał w wyborach 72 głosy więcej niż w roku ubiegłym, powiększając jednocześnie stan posiadania w radzie o 2 no mandaty. Wybory do rady zakładowej i niedawne wybory starszego brackiego na kopalni "Srebrna", przyniosły ZZZ zdecydowane zwycięstwo.

Z posiedzenia Rady gminnej w Plekarach. Posiedzenie Rady gminnej w Plekarach Śl. odbyło się pod przewodnictwem naczelnika gminy Płonki, na którym zatwierdzono między innymi sprawę budżetu dodatkowego roku 1935/36 w dochodach i rozchodach na rok uchwalono. Również uchwalono statut zezwoleń na wyszynk trunków alkoholowych, zaś statut w przedmiocie planów zabudowy odroczone do bliźszego zbadania Umowę o likwidacji telefonów Górnośląskich. Telefonów zatwierdzono. Następnie przegłoszono zakonikonalny Radzie gminnej, o kwocie podatku dochodowego w wysokości 128.000 zł Wydziałowi Powiatowemu w Katowicach pobranego od Gwarancji „Nowa Hecla” obciążki czynszu mieszkaniowego w domkach przy ul. Wierzyńskiego, przyznano na terenie gminy W Plekary które nastąpi w dniu 15 grudnia br., sprawę przewidzianego planu budowlanych baraków itd.

**Z Pszczyńskiego**

Uroczystość powstania w Mikołowie. Oddział Młodzieży Powstańczej w Mikołowie 401 hold bohaterom walk powstańczych z r. 1830-31, urządzając 1 bm. poranek ku uczczeniu Nocy Listopadowej. Zgromadzenia Młodzieży w Ślaskich z przedstawicielami władz i społeczeństwa na czele wysłuchali referatu p. prof. Gajdka, w którym mowa zobrażował wspaniałą poryw Narodu do walk o niepodległość. OMP. uroczystości program uroczystości w Mikołowie.

**Z Rybnickiego**

Chór Dana w Rybniku. W piątek o godz. 20 wystąpi w Rybniku w „Hotelu „Świeńciance” popularny zespół Chór Dana, z bogatym repertuarem swych piosenek. Wesoła piątka „Dana” znana jest już w Rybniku z ostatniego występu.

**Z Bielskiego**

Uroczystość poświęcenia nowych organów. Niedobyczych. Miejscowości Niedobycze koło Rybnika przeżyła w ub. niedziele niezwykle uroczysty Dzień poświęcenia i poświęcenia nowych organów. Uroczystość poświęcenia organów dokonał ks. kanonik Reginek z Rybnika, który też w serzyjących słowach podniósł wybitną pracę młodego duszpasterza, ks. proboszcza Lazara, a pogłębieniem wiary katolickiej i społeczeństwa ofiarne, lożące ciężko zapracowały na upiększenie świątyni. Okolicznościowo uroczystość wygłosił ks. kanonik Gądek z Wieliczki. Nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Lazar. Uroczystość zakończono Te Deum U. Uroczystość zakończono po popołudniu koncertem kościelnym, wykonanym na nowych organach przez ks. prof. Gajdę z Welnowa oraz chórem organistów p. Ślachetki. Na odczyt uroczysty przy poświęceniu organów ks. proboszcz zaprosił całą parafię. Złożył on w dniu 1. grudnia w dniu tym blisko 4000 zł. Wskazywał p. Kłomosz z Rybnika Polak, który w tym zawodzie już przeszło 30 lat. Wskazywał p. Kłomosz z Rybnika Polak, który w tym zawodzie już przeszło 30 lat. Wskazywał p. Kłomosz z Rybnika Polak, który w tym zawodzie już przeszło 30 lat.

**Z Bielskiego**

Popularny odczyt. Kolo Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śl. w Bielsku urządził w piątek 6 b. m. o godz. 20-tej zebranie towarzyskie w kawiarni Bauera. Popularny odczyt o telewizji wygłosił p. E. Nowak. Członków i wprowadzonych sympatyków koła prosi o liczne przybycie zarząd koła.

**Z Bielskiego**

Ze szpitla do kryninału. Psałisany już o chwale strzelaninie na stacji w Dziedzicach 30. 11. br. Policja z Bielska przytrzymała cygana Gustawa Goman, lat 55 z Bielsku, gdzie przebywał w chłowiec. Wskazywał p. Kłomosz z Rybnika Polak, który w tym zawodzie już przeszło 30 lat. Wskazywał p. Kłomosz z Rybnika Polak, który w tym zawodzie już przeszło 30 lat.

**Z Bielskiego**

Omali nie katastrofa autobusowa. Wskutek nieostrożnej jazdy woźnicy Andrzeja Pajęka z Strakonki na drodze w Komerowicach przy wjeździe z autobusem spłoszył się koń, zaś autobus, chcąc uniknąć katastrofy, o mało nie wjechał do rowu. Spowodował wypadku kości zostały uszkodzone słupki boczne. Ofiar w ludziach nie było. Na nieostrożnego woźnicę sporządzono doniesienie karna.

**Bestjalska zbrodnia, czy samobójstwo szaleńca**

**Policja katowicka przed zagadką**

Katowice, 4. 12. Policja katowicka stanęła przed powagą rozdziału zagadki. Stanęła przed pytaniem: zbrodnia czy samobójstwo? Mianowicie wczoraj rano, między godziną siedmą a ósmą zaalarmowano wydział Śledczy wiadomością, że naterenie kapiełska miejskiego, na t. zw. Bugliwiznie, znaleziono trupa stróża nocnego, Wincentego Szyndla. Terenów Bugliwizny pilnuje dwóch stróżów miejskich, którzy zmieniają się dwa razy na dobę. Kiedy wczoraj rano przyszedł do służby drugi ze stróżów, uderzył go dziwny nieład panujący w budce, która służyła za schronienie. Skromne urządzenie było porzucone, szyba wybita, a przed drzwiami leżały widły i łopaty. Ściany budki porabane były siekiera, i oblane pokostem. Stróż, zaintrygowany tem, wy-

szedł przed budkę: zaczął badać najbliższe otoczenie. Zauważył przedewszystkiem czapkę Szyndla, następnie, kilka kroków dalej, jego szalik w strzypkach, a jeszcze dalej okulary i kołnierzyk. Przedmioty te leżały blisko brzozy starego, nieuregulowanego stawu. Podczas dalszych poszukiwań stróż dokonał straszliwego odkrycia. Oto we wodzie, w odległości około czterech metrów od brzozy zauważył tuż pod powierzoną głowę Szyndla. Przerazony tem od krzykiem zaalarmował policję i wkrótce na miejsce przybyła komisja w skład której wchodził prok. Śliwowski, sędzia śledczy Zdzankiewicz oraz kom. Brodniewicz. Zwiłki Szyndla, znalezione w pozycji stojącej, przewieziono po przeprowadzeniu wizji lokalnej do kostnicy szpitala, gdzie przeprowadzono sekcję. Sekcja nie wykazała na ciele towarzyszących obrażeń, które wskazywałyby na to, że Szyndł padł ofiarą

zbrodni. Rzecz charakterystyczna jednak, że ubranie Szyndla było w strzypkach. Stąd też są obecnie dwie wersje. Jedną mówi, że Szyndł padł ofiarą nieznanego zbrodniarza, który utopił go w stawie, według drugiej zaś wersji, Szyndł popełnił samobójstwo w następstwie ataku szału w czasie którego dokonał takiego spustoszenia. Prowadzone w dalszym ciągu energicznie śledztwo wyjaśni niewątpliwie te zagadki. Sp. Szyndł osierocił żonę i troje dzieci, zam. w Katowicach przy ul. ks. Roboty.

**Roslinny PUDER ABARID upiększa cerę**

**Strzały na granicy pod Brzeziem nad Odrą**

Rybnik, 4 grudnia. W ub. poniedziałek, około godziny 21 strażnik graniczny z placówki Brzezie n. Odrą w powiecie rybnickim, zauważył przekraczającego się z Niemiec do Polski przez zieloną granicę granicznika, który na widok funkcjonariusza granicznego rzucił się do ucieczki. Kiedy po trzykrotnym okrzyku strażnika „Stój bo strzelam!”,

przemytłnik uciekał, strażnik zrobił użytek z karabinu, raniąc przemytłnika w lewe udo. Rannym jest robotnik Józef Zajac z Lubomi, który sam oddał się w ręce strażnika. Rannego otransportowano karetką gotową do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. Znalaziono przy nim zapalniczki i tytoń pochodzenia niemieckiego.

**Niezabezpieczona służąca runęła na bruk i poniosła śmierć**

We wtorek rano wydarzył się w Chorzowie nieszczęśliwy wypadek, który pochłanił za sobą jedno życie ludzkie. W domu przy ul. Sobieskiego zatrudniona była w charakterze pracownicy domowej 46-letnia Helena Buczyńska. Krytycznego dnia Buczyńska przystąpiła do mycia okien w mieszkaniu inż. Witolda Ziolkowskiego, mieszkającego na drugim piętrze. Zajęta tą czynnością Buczyńska

nie zachowała niezbędnych środków ostrożności i, w pewnej chwili, straciwszy równowagę, runęła z drugiego piętra na bruk. Przechodnie, którzy pospieszili z pomocą ofierze wypadku przekonali się, że Buczyńska już nie żyje, gdyż poniosła śmierć na miejscu wskutek pęknięcia czaszki. Zwłoki Buczyńskiej przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego.

**Smierć dziecka pod kołami autobusu**

Tarn. Góry, 4 grudnia. W ub. poniedziałek około godz. 19.30 na ulicy Krakowskiej w Tarnowskich Gó-

rach wypadł pod koła autobusu 11-letni uczeń Tadeusz Samiel z Tarnowskich Gór, ponosząc śmierć na miejscu.

**(R) Napad rabunkowy.**

Na posterunku policji w Knurowie zgłosił onegdaj 24-letni robotnik Emil Szafarczyk z Knurowa, że w nocy na 1 bm, kiedy wracał z zabawy tanecznej ze Szczygłowic, został na ul. Dworcowej w Knurowie zaczepiony przez osobników, rekrutujących się spośród miejscowych szumowin, którzy rzucili się na niego i w bestialski sposób pobili tak, że stracił przytomność. Po odzyskaniu przytomności Szafarczyk stwierdził brak portfela z zawartością 48 zł gotówki. Napadnięty zdołał w jednym z handlowców rozpoznać mieszkającego Knurówem 20-letniego Pawła Hełmisa, który mimo młodego wieku odpowiadał już przed sądem za złodziejstwo. Policja która wszczęła energiczne śledztwo zdołała jeszcze zatrzymać drugiego napastnika 19-letniego Franciszka Wleczarka. Obaj przetrzymani przynależą się do pobicia Szafarczyka, jednak do kradzieży gotówki się nie przyniali.

**(B) Fatalny wypadek dziecka.**

2 b. m. w Dziedzicach na ul. Marszałka Piłsudskiego nieznanymi rowerzystami najechał na 7-letniego Wiktora Wiśniewskiego z Dziedzic. Wiśniewski, upadając, dostał się pod koła przejeżdżającej furmanki Franciszka Kominka z Czechowic, przyczem doznał złamania lewej nogi. Za rowerzystą, który po wypadku zbiegł, natychmiast wdrożono pojęcie.

**Z Cieszyńskiego**

(C) Odra w Cieszynie. Spowodują grasującej tu wśród dzieci epidemii odry zamknięte zostały na przeciąg 10 dni cztery niższe klasy szkół powoszechnych im. Konarskiego i Konopnickiej oraz trzy niższe klasy szkoły powoszechniej im. Mickiewicza.

(C) Cieszyński zabiega o budowę nowej szkoły. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gminnego poruszono m. in. sprawę budowy nowego gmachu szkolnego. Konieczność otwarcia nowej szkoły podwyższona jest przepiękaniem działaw obecnie istniejących szkół w mieście. Gmina m. Cieszyńska przedsięwzięła w najbliższym czasie w Województwie starania, zamierzając po pomyślnym zatwierdzeniu tej sprawy.

(C) Kiedy przyjmie inspektor pracy? Począwszy od dnia 4 b. m. inspektor pracy z Bielska będzie przyjmował zainteresowanych w gmachu Starostwa w Cieszynie, pokój nr. 18, I. piętro, w każdą środę od godz. 10-12 w sprawach wchodzących w zakres jego działania.

(C) Zbiórka fantów na loterie dla bezrobotnych. Miejski Komitet dla spraw bezrobotnych w Cieszynie urządził dnia 8 grudnia o godz. 16 w hotelu pod Jeleniem loterię fantową na rzecz bezrobotnych i w tym celu swraca się do Publiczności z prośbą o ofiarowanie fantów. Panie s. Komitetu rozpoczęły zbiorów fantów z końcem listopada.

(C) Ubezpieczalnia Społeczna Oddział w Cieszynie. Zawiadania członków rejonu lekarzkiego XXI, dr. Feliks Golub ordynuje we wtorki i piątki po południu od godz. 14.30 do 16.30. W inne zaś dni tygodnia od godz. 16 do 17. Ordynacja przedpołudniowa pozostaje bez zmian, t. j. od godz. 8 do 11.

**Życie sportowe.**

Piłkarze polscy jadą do Grecji. Piłkarska reprezentacja Krakowa wyjedzie na turnus do Grecji, gdzie rozegra trzy spotkania. 22 bm, z reprezentacją Aten, 25 bm, z reprezentacją Saloniki, wreszcie 29 bm, z państwową reprezentacją Grecji.

**Dział urzędowy — Komunikat**

Kapitana związkowego Śl. O. Z. P. N. z 12. 12. 1935 r.

W związku z przygotowaniem reprezentacji Śląska do rozgrywek międzyokręgowych o puchar PZPN, odbędzie się w czwartek 5 b. m. o godz. 14-tej na boisku K. S. Śląsk w Świętochłowicach zawody treningowe reprezentacji Śląska z ligową drużyną „Śląsk”, na które wyznaczam następujących graczy: Kwoka (Czarni Chropczów) rezerwowi: Wysocki (Naprzód Lipiny) Michalski (Krawiec (Naprzód Lipiny) (KS. Dąb) Piec II Niechciół Dytko (Naprzód Lip.) (Stadion Chorz.) (KS. Dąb) (Naprzód Lip.) (Czarni (KS. Dąb) (Wawel) Piec I Książek Smolin Kłoda Cyganek (Naprzód Lip.) (Czarni (KS. Dąb) (Wawel) Chropcz. N. (Wawel)

rezerwowi: Bochnia, Kanderla i Kłosek wszyscy z T. S. Naprzód Lipiny.

Wymienieni gracze stawiają się punktualnie 5. XII. b. r. o godz. 18 w szatni na boisku K. S. Śląsk w Świętochłowicach, gdzie zgłoszą się w kapitała rezerwowego związkowego.

Następnym razem należało zgłosić do sekretariatu Śl. OZPN. najpóźniej do 4 b. m. w godzinach 12-tej.

Mezecz powyższym rozpisaniem Śl. O. Z. P. N. cykl spotkań treningowych dla wyszukania godnych zawodników do reprezentacji, która reprezentować będzie piłkarstwo Śląskie w rozgrywkach międzyokręgowych o puchar P. Z. P. N. U. Przez częste rozgrywanie zawodów z przeciwnikami silnymi, reprezentacja zgra się należycie a przez systematyczne treningi utrzyma się w dobrej kondycji fizycznej i osiągnie taką formę, która pozwoli zdobyć Śląskowi hegemonję w polskim piłkarstwie.

Następne mecze rozegra reprezentacja z mistrzem Polski Ruchem i beniaminkiem ligi państwowej K. S. Dąb.

**To, co interesuje...**

Nowe rekordy Polski w hali ustanowił podcz. ncz wewnątrznych zawodów lekkoatletycznych AZS, w Poznaniu sprinter Tęgorowski, 60 mtr. przebiegł w czasie 6,8 sek., a 80 mtr. w czasie 9 sek.

Węgry — Austria międzynarodowym meczu łyżarskim rozegrany zostanie 12 i 13 w Budapeszcie. Jeśli się weźmie pod uw., że Austriacy noszący w swych szeregach dwóch znakomitych łyżwiarzy: rekordzistów świata Stieplę i Wazulka, to Węgry mają małe szanse na sukces.

Ladomęgie w rewji Po niebylewałych stajaniach Ladomęgie'a o reaktywizację amatorską, znakomity ten biegacz zaangażował się do zn. rewji paryskiej Casino de Paris, Jednocześnie Ladomęgie obją funkcję trenera dziewcząt.

Głównym organem przedmiotowej organizacji Związek T. G. Sokół w Centralnym Instytucie WF, na Bielańskich pod Warszawą w czasie świąt Bożego Narodzenia. W obzbie weźmie udział 15 męczuzyn i 15 kobiet.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna odbędzie w dnach 7 i 8 bm, w Warszawie posiedzenie, na którym zajmie się zatwierdzeniem listy rekordów europejskich i ustaleniem państwa, któremu powierzy organizację najbliższych lekkoatletycznych mistrzostw Europy.

Policj w składzie Komisji sędziowskiej narciarskiego turnieju olimpijskiego. Skład komisji sędziowskiej na turnieju igrzysk olimpijskie w Garmisch Partenkirchen został już definitywnie ustalony. W skład poszczególnych Komisji sędziowskich uwzględniono zostały dwa nazwiska polskie, a mianowicie: przewodniczącym komisji zawodów w konkurencjach bieżniowych będzie wiceminister Aleksander Bobkowski a w składzie komisji sędziowskiej skoków narciarskich uwzględniono między innymi nazwisko znanego naszego działacza narciarskiego, dra Fauchera z Krakowa.

Austria i F. C. Wien, zawodowe piłkarskie drużyny Austrii rozegrały onegdaj dwa mecze w Anglii. Tak Austria jak i F. C. Wien uległy zespołom angielskim w równym stosunku 1:2, Austria Westham United, F. C. Wien Blackburn Rovers.

